

<http://rcin.org.pl>

WOLNICZY MURZYNI. Dzieło dramatyczne w 3 aktach p. Kotzebue, 8vo zł.
NOWY ZACIĄG pod stara Chorągiew Tryumfującego Jezusa, p. W. Potockiego. 4to n. zł. 1 gr.
OWOROCZNIK POLSKI pięci pięknej poświęcony na rok 1833. 8vo. zł.
BRAZ UKRZYŻOWANEGO P. JEZUSA CHRYSZTUSA, malowany na blasze srebrnej
Dolabelli przerysowany przez J. Sontag, na stali rytowany wraz z opisem 8vomaj. zł.
DEZWA Natury do Ludu 8vo ; gr.
ODEZWY Przygodne w Przedmiotach moralnych, naukowych i obywatelskich przez Joz.
centego Lancuckiego 8vo tom I. zł.
OFFICIA PROPRIA SS. Patronorum Regni Poloniae et Sueciae ex indulto Summorum Pontif.
recitanda. 4to majori n. zł.
ORLAND SZALONY Wiersz Ludwika Aryosto w pieśniach 46, przekładania Piotra K.
nowskiego tomów 2. 8vo zł.
Toż samo na papierze welinowym zł.
O ZNIESIENIU ZAKONNIC o edukacyi publicznej kobiet i ludu, pr. panią Genlis. 8vo zł.
PAŁAC KROLOWEJ NIEBA I ZIEMIE N. P. M. z różnych nabożeństw zebrany 12mo zł. 1 gr.
***PAMIĘTNIK FARMACEUTYCZNY KRAKOWSKI** wydawany przez Floryana Sawiczewski
Doktora Medycyny. Rok pierwszy 12 poszytów 8vo. prenumerata n. zł.
PANNA INTRYGALSKA czyli Chytrność niewiniona komedya oryginalna w 3ch aktach
Adama Siemońskiego z ryciną 8vo zł.
***PAPYRUS ÆGYPTIACA,** Facsimile sześćołokciowego papirusa Egipskiego na czerech arki
folio albo w jeden wolumen na wzór starożytnych rękopismów oprawne dzieło pogrzeb E.
an wystawujące w hieroglifach i piśmie starożytnym Egipskim n. zł.
PAWEŁ I WIRGINIA przez Jakóba Saint-Piere z francuzkiego języka przekładanie To
Wolickiego nowa edycya. 8vo. zł.
PIESNI RÓZMAJTE O BOZEM NARODZENIU 12mo tuzin n. zł. 1 gr.
PLAN MIASTA KRAKOWA Z PRZEDMIĘSCIAMI AŻ DO OKOPOW podług najnowszeg
miaru ułożony przez T. Żehrawskiego. fol. maj. zł.
POEZYE BIBLIJNE ułożone prez Stefana Witwickiego 8vo zł.
***POEZYE LIRYCZNE** przez Józefa Przerwy Tetmajera. Lwów 12mo n. zł.
PORZĄDEK FIZYCZNO-MORALNY, czyli nauka o należytościach człowieka 8vo. zł.
***PRAWO NATURY PRYWATNE** połączone z uwagami nad prawem rzymskim, kodexem
i franc. dotąd obowiez. ułożone przez F. Słotwińskiego, 2 tomy. 8vo zł.
***PRZEMOWA** nad grobem JW, Antoniego Strusińskiego marszałka Kraśnickiego d. 4
1830 r. pr. X. P. Brzezińskiego w Sieciechowie miana. 8vo n. gr.
PRZEWODNIK MŁODEGO WIEKU przez X. F. de la Mennais, tłóm. z francuz. zł.
***PSZCZÓŁKA KRAKOWSKA** dziennik historyczny i literatury z lat 1819. 20. 21. 1822. T
1823. Tom 3. razem tomów 16. 8vo zł.
ROCZNIKI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO zawierające rozmaite uczone rozprawy i
sorów Krakowskich i innych lubowników umiejętności, Tom I—XII Tom każdy po zł. 5 n.
ROZMYSLANIA albo lekcy duchowna miasto kazania, napisane przez X. Tomasza Młod
kowskiego, Societatis Jesu na trzy książki podzielone. 4to n. zł.
RÓŻNE DZIEŁA Walentego Gurskiego 4ry Tomy 12mo zł.
ROZPRAWA o przyczynach ciemnoty niektórych osób duchownych i ludu wiejskiego. 8vo zł.
RYS ŻYCIA Jego C. M. Wielkiego X. Konstantego Pawłowicza, podług wydania Ros. 8vo zł.
RZUT OKA POLITYCZNY na obecny stan Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. 8vo zł.
SEKRETA ogrodnikom potrzebne i innym zdatne. 8vo zł.
SIELANKI Gesnera z niemieckiego oryginału na wiersz Polski przerobione. 12mo zł.
SNIADANIA WIEJSKIE czyli przypadki niewinności w języku francuzkim przez P. Marmo
wydane, a na język polski przełożone przez Tomasza Wolickiego. 8vo. zł.
SPOSÓB robienia wody żywicznej teżże używanie i skutki pomyślne. 8vo gr.
STAROŚĆ SZCZĘŚLIWA przez Patre, czyli sposoby utrzymania w czeraćwości sił umysłu
aż do najpóźniejszego wieku. 8vo ; zł.
TRAKTAT DODATKOWY tyczący się Miasta Krakowa i Jego Okręgu i konstrukcyi, n
Dworami Rossyjskim, Austryackim i Pruskim zł.
TRENY JEREMIASZA nad zburzeniem Jerozolimy, według textu LXX tłómaczów. Przekł
Jacka Przywłockiego pod czas cniłińi jego abasła zł.

19 + 40
585 B

24 WIDOKÓW

MIASTA KRAKOWA I JEGO OKOLIC

ZDIĘTYCH PODŁUG NATURY PRZEZ J. N. GŁOWACKIEGO

WRAZ Z OPISAMI HISTORYCZNYMI

ORAZ

Plan Miasta i Mapa Geograficzna Okręgu.

W KRAKOWIE

NAKŁADEM D. E. FRIEDLEINA KSIĘGARZA.

1 8 3 6.

CBGiOŚ, ul. Twarda 51/55

tel. 22 69-78-773



Wa5150407

<http://rcin.org.pl>

*Albumy
voj. Krakowski
1*



42. 177

DE GRADONNE ET DE SES ENVIRONS

PREMIERE PARTIE: LE CROISSANT

ANCIENNES VILLES ET VILLAGES

DE LA REGION DE LAVAL ET DE SES ENVIRONS

1884

DE GRADONNE

CHES M. L. LEBLANC EN LIBRAIRIE

1884

34 VUES PITORESQUES

DE CRACOVIE ET DE SES ENVIRONS

DESSINÉES D'APRES NATURE PAR J. N. GŁOWACKI,

ACCOMPAGNER D'UN DESCRIPTIONS HISTORIQUE

SUIVIES D'UN PLAN DE LA VILLE ET D'UNE CARTE GEOGRAPHIQUE DU TERRITOIRE.



CRACOVIE

CHEZ D. E. FRIEDLEIN LIBRAIRE EDITEUR

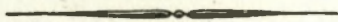
1 8 3 6.

24 MALERISCHE ANSICHTEN
DER FREYEN STADT KRAKAU
UND DER UMGEBUNG

NACH DER NATUR GEZEICHNET VON J. N. GŁOWACKI.

BEGLEITET MIT EINER BESCHREIBUNG

NEBST EINEM PLANE DER STADT UND CHARTE DES GEBIETS.



KRAKAU

VERLAG VON DANIEL EDUARD FRIEDLEIN BUCHHAENDLER

1 8 3 4.

32. MAJESTÄT DER KÖNIGLICHEN PREUSSISCHEN REGIERUNG

AN DEN HERRN VON DER RECHTSPFLEGE

IN BERLIN

BEZUG NEHMEND AUF DIE VERORDNUNG VOM 1. DEZEMBER 1881

UND DIE VERORDNUNG VOM 1. DEZEMBER 1881

BEZÜGLICH DER VERFAHRENEN DER VERFAHRENEN DER VERFAHRENEN

K. K. A. U.

BEZUG NEHMEND AUF DIE VERORDNUNG VOM 1. DEZEMBER 1881

1881

BRAMA FLORYAŃSKA.

Tędy wracał Jan III z pod Wiednia.

PRAWIE każdy ułomek tych świętych murów, co niegdy starożytną Polski stolicę przeciw obcym najazdom zasłaniały ; nosi na sobie piętno dawney potęgi i sławy Oyców naszych. Brama floryańska należy do zabytków XIV i XV wieku. Podanie ludu pierwszym jey założycielem Kazimierza Wielkiego, bydz mieni, o którym przez pięć wieków z ust do ust się przenosząc, miłe aż do naszych czasow doszło przysłowie, *że zastał Polskę drewnianą a murowaną zostawił*. Siedm wieź które wieńczą ten gmach, są podług iednych na cześć pierwszych siedmiu miast w Polsce które prawo magdeburgskie przyięły, zbudowane ; podług zaś powieści gminney, jeden z mieszczan krakowskich, na siedmioletnie więzienie tu skazany, wystawił je na pamiątkę swoiey niewoli ; on to ma bydz także założycielem galeryi kamienney, która się wewnątrz gmachu tego znajduje. Wszystkie atoli powyższe domniemania, z wiekszym do prawdy podobieństwem, zbija historyk nasz Bielski, utrzymując że brama floryańska, dopiero około r. 1498, za panowania króla Jana Olbrachta, podczas ogólnego obmocnienia stolicy, wraz z temi siedmiu wieżami powstała.

Następne dzieje Polski nas uczą, że tu niejeden z jey nieprzyjaciół zasłużoną śmierć znalazł. Barbarzyńskie najazdy Gustawa Adolfa Króla szwedzkiego i tylu innych nieprzyjociół naszey oyczyzny, przy owczesney niedoskoności jeszcze sztuki wojenney ; otoczenie Krakowa murem, i licznemi bramami na podobieństwo twierdz warownych wielce użytecznym czyniły.

Dziś gdy stawam wprogach tej bramy, która już sama iedna tylko została ; dwojaki rodzaj uczucia dumy narodowey

w zbudzają we mnie, dwa ostatnie wspomnienia (1683—1809) stem przeszło lat od siebie przedzielone: *Tedy powracat Jan III oswobodziciel niewdzięcznego nam Wiednia; i tedy przed lat dwudziestu, z garstka walecznych, wjeżdzał pogromca czterdziestu tysięcy austryaków, Józef Xiążę Poniatowski.*

PORTE SAINT-FLORIAN.

C'est sous ses voûtes que passa Jean III, après avoir délivré Vienne.

DANS le nombre des monuments des XIV^e et XV^e siècles on remarque avec un sentiment de respect la porte Saint-Florian, beau reste de ces murs qui jadis défendaient l'ancienne capitale des rois de Pologne contre les invasions des peuples voisins.

Kasimir-le-Grand est regardé comme le fondateur de ce monument, qui encore de nos jours porte l'empreinte de l'ancienne grandeur et de la gloire de nos pères. Ce qui pourrait faire croire que vraiment ce grand roi fit bâtir la porte Saint-Florian, est le dicton populaire « *que Kasimir trouva la Pologne de bois et la laissa toute en pierre.* » On dit aussi que les sept tours qui dominent sur la porte Saint-Florian sont des monuments qui furent élevés en l'honneur de sept villes de Pologne qui les premières adoptèrent la loi de Magdebourg. Une autre tradition populaire nous ferait croire cependant qu'un bourg bois de Krakovie, condamné à un emprisonnement de sept années, les aurait fait élever en mémoire de sa captivité. On attribue aussi à ce prisonnier la construction de la galerie en pierre qui se trouve dans l'intérieur de l'édifice. Toutes ces conjectures semblent être réfutées avec droit par l'historien Bielski, qui place la fondation de cette porte en l'année 1498, sous le règne de Jean Albert, époque où la capitale a dû être entièrement fortifiée.

L'histoire de Pologne nous apprend que c'est sous ces murs que plusieurs de ses ennemis ont trouvé un écueil à leurs injustes invasions, principalement celles que tenta Gustave Adolphe, roi de Suède. Il est vrai que l'on peut croire que dans un temps où l'art de la guerre était encore dans l'enfance, la ville de Krakovie, entourée de hautes murailles, percées

de nombreuses portes soutenues par des citadelles bien distribuées, devait véritablement mettre un frein aux envahissements étrangers.

Aujourd'hui, lorsque je m'arrête sous le cintre de cette antique porte, la seule qui nous soit restée, un double sentiment d'orgueil national vient faire palpiter mon cœur. Là je me rappelle deux époques dont le souvenir est bien doux, époques éloignées l'une de l'autre de plus de cent années : par cette porte entra en triomphe le libérateur de l'ingrate Vienne, le vaillant roi Jean III, en 1683; et il y a vingt ans que ce même seuil fut foulé par les pas du valeureux prince Joseph Poniatowski, qui, à la tête d'une poignée de braves, vit fuir devant lui quarante mille Autrichiens qu'il avait déjà en partie écrasés.

THOR St FLORIAN.

Fast jeder Stein dieser theuern Mauern, die einst der Hauptstadt Polens als Schutzwehr gegen fremde Einfälle dienten, erinnert uns an die Macht und Tapferkeit unserer Vorfahren.

Dieses Thor gehört zu den Ueberresten des 14^{ten} und 15^{ten} Jahrhunderts.

Als dessen Erbauer wird der Volkssage nach, Kasimir der Grosse angesehen welche Angabe jedoch keinen andern Grund als der eines seit Jahrhunderten sich fortpflanzenden Sprichworts hat, dass nemlich dieser König, Polen von Holz gefunden und es von Stein hinterlassen habe. Die sieben Thürme, welche das Thor zieren, sind nach Einigen, zu Ehren der sieben polnischen Städte errichtet worden, die zuerst das Magdeburger Recht angenommen hatten; nach einer Volkssage aber hat sie ein zu siebenjähriger Einkerkerrung verurtheilter Krakauer Einwohner zum Andenken seiner Gefangenschaft erbauen lassen. Diese widersprechenden Angaben werden indessen von unserem Historiker Bielski durch die Behauptung mit vieler Wahrscheinlichkeit widerlegt, dass das Thor St. Florian mit seinen sieben Thürmen unter der Regierung des Königs Joh. Albert der die ganze Stadt befestigen liess, um das Jahr 1498 erbaut worden sei.

Die Geschichte Polens verkündet uns manche wackere That die hier geschehen. Der verheerende Einfall Gustaw Adolphs Königs von Schweden und viele andere feindliche Angriffe wurden zur Zeit wo bei der Mangelhaftigkeit der Kriegskunst die Mauern so wie die zahlreichen gleich Burgen befestigten Thore von Krakau Widerstand zu leisten vermochten, hier mit Kraft zurückgewiesen.

Voll Begeisterung erhebt sich noch heut das Herz des Vaterlandsverehrsers beim Anblick dieser Pforte, die der Erinnerung nicht nur viele glorreiche Thaten, sondern auch das Andenken zweier

Helden bewahrt. Hier war es, wo im Jahre 1693. der siegreiche König Johann III nach der Befreiung der deutschen Kaiserstadt von den hart bedrängenden Türken, triumphirend einzog, und hier war es, wo der tapfere Fürst Joseph Poniatowski an der Spitze einer kleinen muthigen Schaar den weit zahlreicheren Feind unablässig verfolgend, von den Bürgern Krakaus zuerst frohlockend begrüsst wurde. —



Jacottot et David d'après le dessin de J. N. Glowacki.

Brana, Morjanska.

<http://rcin.org.pl>

Lith. de Engelmann.

Porte S. Florian.

ZAMEK KRÓLEWSKI,

Od strony wschodnio - południowej.

Tam grod pierwszych monarchów powstał niewysoki
Później go wielkość polski wyniosła pod obłoki.

Fr. Węzyk.

ZJEZDZAJĄC ze wspaniałego mostu, który dziś łączy miasto Kazimierz z Krakowem, trudno minąć przedmieścia Stradom, bez weyrzenia z religijnym poszanowaniem na starożytny zamek Królów polskich, sterczący na hardym grzbiecie stuwiecznego Wawelu. Zabytek ten narodowy, dzieło Krakusa, skład najdroższych pamiątek dla serc Polaków, świadek ich przywiązania do swoich władców i poświęcenia się dla Ojczyzny, przetrwał upadek Polski i dożył jej wskrzeszenia. Najgwałtowniejsze burze miotające naszą ojczyznę roztrącały się o jego nieufomne czoło; i lubo ręka nieprzyjazna... targnęła się na dawną jego świetność; lubo dłoń powszechnego zagładzcy czasu, ruinę mu zagraża, uchwała atoli Senatu Rządzącego dzisiejszej Rzeczypospolitej Krakowskiej, podźwignienie onegoż stanowiąca, a przy tem ofiara Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego Mikołaja I., który przesyłając (r. 1829) 10,000 złp. na pierwszy zakład, dozwolił nietylko w Królestwie Polskiem, ale nawet we wszystkich prowincjach polskich Cesarstwa, zbieranie składek na ten koniec, patryotyczna nareszcie pomoc wszystkich polaków, zwiastując nam niezwłoczne podźwignienie.

Szczegóły gmachu tego, opiszemy na swoim miejscu, tu nam jeszcze tylko nadmienić pozostaje, że część tę od Stradomia ze wszystkich najmniej historyczną i razem najbardziej spustoszała, zdobią dziś piękne plantacye, z których widoki

malownicze dokoła zachwycają najobojętniejszy wzrok przechodnia. Mogiły Wandy, Krakusa; Kościuszki, dwa miasta Kazimierz i Podgórze, Skałka, Krzemionki, Tyniec, Lanckorona, Bielany, Kalwarya i panujące nadtem wszystkim olbrzymie, wiecznymi śniegi ubielone Karpaty wśród rozrzuconych wiosek i miasteczek, ginących w niezmierzonej przestrzeni nizin i pagórkow, unoszą umysł ludzki w te rokoszne krainy marzeń, które nam tak klasycznie opisał Franciszek Wężyk.

CHATEAU ROYAL.

(Côté sud-est.)

Là s'éleva d'abord des rois de Pologne la médiocre résidence, qui ensuite devient un monument de grandeur et de gloire.

APRÈS avoir passé l'élégant pont qui fait communiquer la ville de Kasimirz avec celle de Krakovie, il est impossible, lorsque l'on se trouve à la fin du faubourg de Stradom, de ne point être frappé du monument antique qui vient subitement se dessiner à nos regards, l'asile de nos rois ! L'ancien château de Krakovie, placé au sommet d'un monticule dominant de beaucoup des édifices publics, offre l'aspect le plus majestueux et rappelle à la mémoire tous les plus beaux siècles de la Pologne.

Ce monument de grandeur et de puissance nationale, dont le fondateur fut Krakus, est le véritable réceptacle de plus beaux souvenirs nationaux ; le Polonais, orgueilleux de ces vieilles murailles qui furent tant de fois témoins d'amour et de dévouement à la patrie, se dit avec enthousiasme : « Contre cette masse antique, contre ce front inébranlable, en vain « a hâté l'hydre affreuse des tempêtes politiques ! » L'asile des rois a survécu à la ruine de la Pologne, et s'est conservé pour voir de nos jours la restauration du trône des Jagellons, et malgré les sacrilèges mains qui dégradèrent son ancienne splendeur, et la faux du temps qui cicatrise les parois de ses antiques murailles, le château de Krakovie a résisté, et vient de se voir l'objet de la sollicitude paternelle du sénat gouvernant la république de Krakovie ; un décret sénatorial a décidé sa prochaine restauration, et l'empereur Nicolas I^{er}, roi de Pologne, voulant se joindre au bel acte projeté par le gouvernement de Krakovie, a non-seulement fait un don de 10,000 fl. (en 1829), mais aussi a autorisé une quête patriotique dans le royaume de Pologne et dans toutes les provinces russes-polonaises.

Nous nous réservons de donner dans la suite des notes historiques sur ces édifices : ici nous dirons seulement que la partie vue du côté du faubourg de Stradom, qui est la moins historique de toutes, et la plus dévastée, est maintenant ornée de belles plantations, et offre des vues pittoresques qui charment l'œil le plus indifférent ; les tertres de Wanda, de Krakus et de Kosciuszko, les villes de Kasimirz, Podgorze, l'église de Skalka, Krzemionki, les monastères de Tyniec, Bielany, Kalwarya, le château de Lanckorona, les gigantesques Karpates, dont les sommets, blanchis d'une éternelle neige, dominent des plaines immenses où se trouvent dispersées un grand nombre de villes et une quantité innombrable de villages, tout enfin ici porte l'imagination à ces douces rêveries que nous a décrites avec un talent vraiment classique un de nos poètes, M. François Wenzyk.

DAS KÖNIGLICHE SCHLOSS.

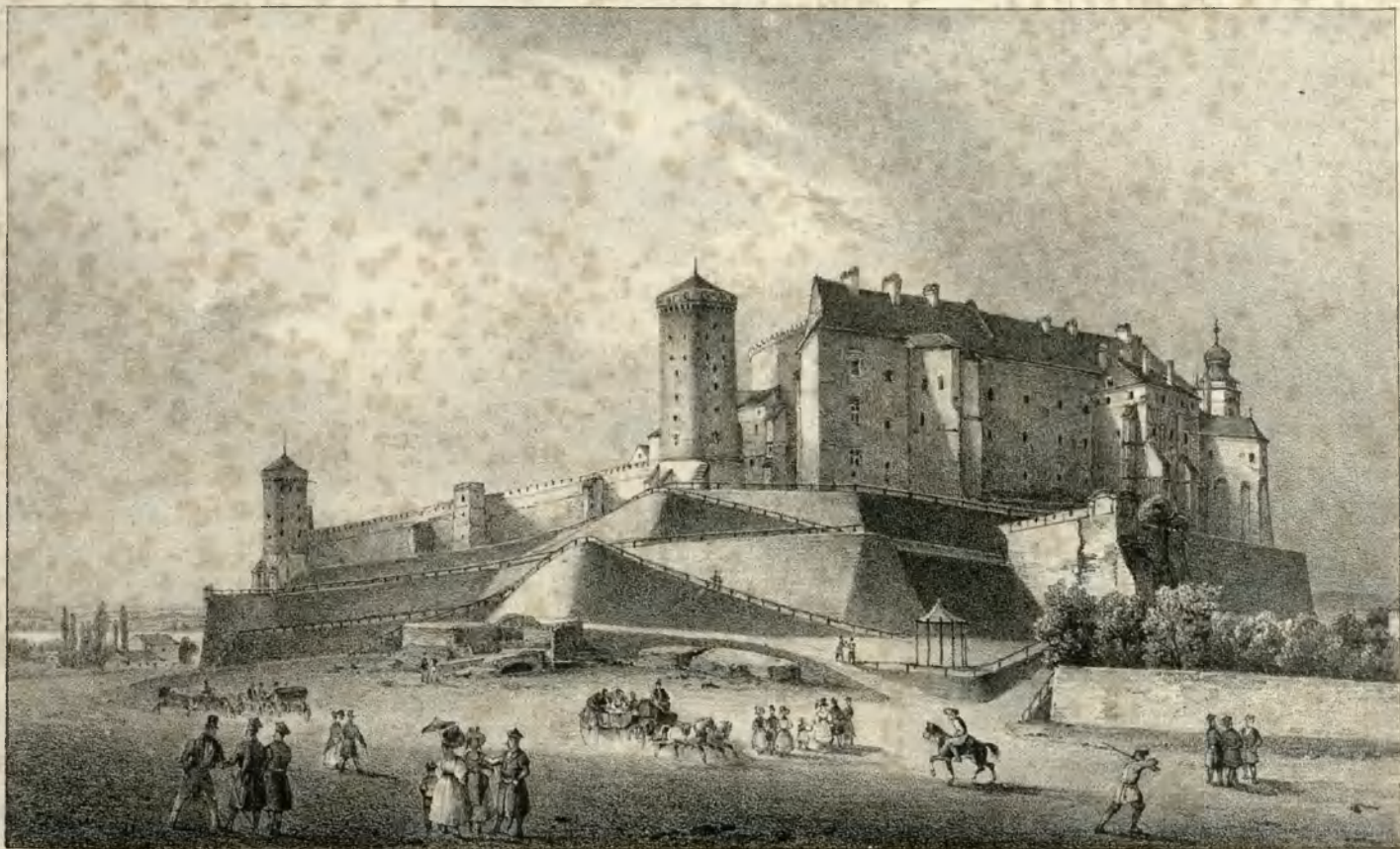
von der Nord Seite.

Wenn man die herrliche Brücke, welche die Stadt Kasimierz mit Krakau vereinigt, überschritten und sich dem Ende der Vorstadt Stradom beinahe genähert hat, so ist es unmöglich, dass das Auge nicht sogleich beim Anblicke des alten Schlosses der Könige Polens, das sich hier auf dem Rücken eines Berges genannt Wawel, stolz erhebt, gefesselt und in uns ein mächtiges Gefühl religiöser Ehrfurcht erweckt werde. Dieses Denkmal eines mächtigen Volkes als dessen Gründer Krakus angesehen wird, schliesst Erinnerungen in sich, die dem Herzen des Polen ewig theuer sind, und als lebendige Zeugen der Anhänglichkeit an seine Regenten und der dem Vaterlande gebrachten Opfer dastehen. So wie es den Verfall des Polnischen Reichs überlebte, war es auch Zeuge seiner Wiederherstellung.

Die furchtbarsten Stürme, welche das Vaterland umwütheten vermochten nicht die eiserne Stirne dieses Gebäus der Vorzeit zu brechen, es widerstand der frevelnden Hand, die nach seinem Heilthum sich ausstreckte, und vergebens drohte der alles nagende Zahn der Zeit ihm den Untergang.—

Gegenwärtig ist das Schloss der Gegenstand besonderer Sorgfalt des dirigirenden Senats von Krakau geworden, welcher durch einen Beschluss dessen Wiederherstellung angeordnet hat. Sr Maj. der Kaiser von Russland, König von Polen hat es zu diesem Zweck nicht nur bei einem Geschenke von 10,000 fl. poln. (1829.) bewenden lassen, sondern hat auch die Erlaubniss ertheilt, dass sowohl im Königreich Polen als auch in den Russisch Polnischen Provinzen eine patriotische Sammlung veranstaltet werden darf.

Wir behalten uns vor, in der Folge geschichtliche Notizen über dieses Gebäude zu geben; hier sei es nur vergönnt noch zu bemerken, dass derjenige Theil, welcher von der Vorstadt Stradom aus gesehen wird, zwar dem Historiker am wenigsten Interesse gewährt und dem Verfall am meisten sich nähert, jedoch mit den herrlichsten Anlagen geziert, bietet es die reizendsten Aussichten dar, wovon selbst das gleichgültigste Auge entzückt wird. Die Hügel von Wanda, Krakus und Kosciusko, die Städte Kasimierz, Podgorze, die Kirche von Skalka, Krzemionki, die Klöster Tyniec, Bielany, Kalwaria, das Schloss Lanckorona, die riesigen Karpathen, deren mit ewigen Schnee bedeckten Höhen die weiten Ebenen beherrschen, worin Städte und unzählige Dörfer zerstreut liegen; alles dieses giebt der Einbildungskraft zu den süßen Träumereien Stoff, mit welchen sie einer unserer Dichter (Franz Węzyk) auf eine classische Weise beschreibt,



Jacquet et David d'après le dessin de J.N. Stowacki.

Zamek Królewski, <http://rcin.org.pl>

strona wschodnio południowej

Ville de Brzegelmann

Château Royal

côté sud-est

ROZWALINY ZAMKU TĘCZYŃSKIEGO.

Tu zmianą ludzkich rzeczy, obok niskiej chatki
Sterczą zagrodu dawnego ponure ostatki
Fr. Wężyk.

Gdzie niegdys kwiat rycerstwa polskiego, bądź na odparcie nieprzyjaciół oczyzny, bądź na obchod uroczystości zwycięzkich zgromadzał się radośnie; a szcęk broni, odgłosy trąb i kotłów, drżące echa roznosiły do koła; dziś posepną tych miejsc samotność, zaledwie głos puszczyka z szumem jodłowego lasu zmieszany, kiedy niekiedy swym żalosnym je kiem przerywa.

Zamek Tęczyński pamiętnym jest w dziejach naszego narodu. Na szczycie wysokiey góry, około roku 1319-1325 zbudował go Nawoy z Przegini herbu Topor, (syn Zegoty Toporczyka) Wojewoda Sandomierski, później Kasztelan Krakowski. Rodzina ta przybrała następnie imie Tęczyńskich obok wielu ważnych dzieł i wydarzeń chwalebnie wspominate. Wydała ona z pleminia swojego sławnych mężów w radzie i w boju zasłużonych oczyznie. Jeden z tych Ian Tęczyński Kasztelan Woynicki, podkomorzy wielki koronny, był ten sam który wyieżdżającego z Polski Henryka Walezjusza, dognał na Słazkiey granicy, nadaremnie ze łzami do powrotu wzywajac. Wzruszony Henryk tą szlachetnością duszy lana, pierścieniem udarował go na pamiątkę. Roku 1410, po walney bitwie pod Grunwaldem, w której Władysław Jagiełło zbił na głowę dumnych Krzyżaków gdzie sam wielki mistrz Ulryk de Iungingen z wielką liczbą rycerzy legł na placu, a mnóstwo wodzów i znakomitych Krzyżaków dostało się w niewolę, wiele z takowych jeńców było także w Tęczynie osadzonych. Rozboynicze najazdy Gustawa Adolfa króla szwedzkiego, który około roku 1655 grassował po całej Polsce, sprowadziły tu

wodza jego Koenigsmarka (syna). Po dzielnym ale uporczywym bezskutecznym oporze, mocą zawartej umowy, opanował zamek Tęczyński; wszedłszy atoli do twierdzy, zgwałcił prawo narodów przez haniebne łupiestwa i mordowanie bezbronnych, nieoszczędzając nawet płci niewieściey.

Odtąd zamek ten pustoszeć zaczął, a smutne jego zwaliska zdają się dziś jeszcze wyrzucać temu wrogowi bezwstydnę złamanie wiary, którym się tylokrotnie najeżdzy nasi splamili.

RUINES DU CHATEAU DE TENCZYN.

Ici l'inconstante fortune voulut qu'à côté d'une pauvre chaumière s'élèvent les sombres restes d'un antique château.

TENCZYN, où jadis la fleur de la chevalerie polonaise se réunissait ou pour se préparer à repousser l'ennemi de la patrie, ou pour participer à des fêtes solennelles ; où le bruit des clairons et des tambours, joint au cliquetis des armes mille fois répété par les échos des alentours, faisait de celui-ci un séjour de plaisir et de joie ; n'est plus maintenant qu'un désert profond où règne le plus triste silence, silence à peine troublé par le sinistre cri de la chouette, ou par le bruit des hauts sapins que le vent du nord entre-choque.

Le château de Tenczyn est mémorable dans nos annales ; il fut construit au sommet d'une haute montagne, environ l'an 1319 ou 1325, par Nawoy de Przeginia aux armes de Topor (fils de Zegota Toporczyk), palatin de Sandomir, depuis castellan de Krakovie. Cette famille prit successivement le nom de Tenczynski, et immortalisa ce nom par de nombreux hauts faits. C'est du sein de cette famille que sont sortis des hommes célèbres, qui, au champ d'honneur comme dans la gestion des affaires du gouvernement, ont bien mérité de la patrie. Au premier rang se fait remarquer Jean Tenczynski, castellan de Woynicz et grand-chambellan de la couronne, qui parvint à atteindre Henri de Valois, lorsqu'il abandonnait le trône de Pologne ; ce prince était déjà sur les frontières de Silésie lorsque Tenczynski vint se jeter à ses pieds, en le couvrant de larmes, et supplia en vain Henri de retourner à Krakovie ; cependant le prince français, touché de la généreuse démarche de ce brave Polonais, lui fit don de son anneau, comme marque particulière de l'estime qu'il lui portait.

Le château de Tenczyn servit aussi de prison à un grand nombre de chevaliers Teutons pris à la bataille de Grunwald, donnée l'an 1410 et gagnée par Wladislas Jagellon, où leur grand-maître Junnigen a été tué.

Les invasions et les brigandages de Gustave Adolphe amenèrent aussi devant le château de Tenczyn le général suédois Kœnigsmarck fils; après une vaillante mais inutile défense des assiégés, ils furent forcés de capituler: cette capitulation fut indignement violée par le général suédois; dès qu'il fut maître du château, il laissa massacrer la brave garnison de Tenczyn et les habitants sans avoir égard au sexe.

C'est de cette époque que commence la ruine de ce château, et ses tristes restes semblent aujourd'hui encore être un témoignage de la perfidie dont tant de fois ont usé envers nous nos ennemis envahisseurs.

DIE RUINEN DES SCHLOSSES TENCZYN.

Tenczyn, wo einstmal die Blüthe der polnischen Ritterschaft ihren Sammelplatz hatte, bald um den einbrechenden Feind zu bekämpfen, bald um errungene Siege durch festliche Spiele zu feiern, wo vom Waffengeöse und vom Schall der Trompeten und Pauken das zitternde Echo ringsum wiederhallte, diese Stätte bietet uns heute, ein betrübendes Bild irdischen Wechsels, die düsterste Einöde dar; nichts unterbricht hier die tiefe Stille als das ächzende Gestöhn der Eule oder das Geheul des schwarzen Tannenwald durchsausenden Nordwinds.

In der Geschichte unseres theueren Vaterlandes giebt uns das Schloss Tenczyn Veranlassung zu mannigfaltigen Erinnerungen. Noway von Przeginia aus der Familie Topor (eines Sohnes des Zegota Toporczyk) Wojewoden von Sandomir, und später Kastellan von Krakau, erbaute es auf dem Gipfel eines hohen Berges, ungefähr 1319 — 1325. Die Nachkommen des Gründers dieser Feste, welche später den Namen Tenczynski angenommen, verewigten sich durch viele denkwürdige Thaten. Staatsmänner und Krieger giengen aus ihrem edlen Geschlechte hervor. Ein Sprössling der Familie Johann Tenczynski Kastellan von Woynicz und Krongross Kammerherr eilte den König Heinrich von Valois, da er den polnischen Thron verliess um ihn mit dem französischen zu vertauschen, bis zur Gränze von Schlesien nach, wo er ihn fussfällig und unter Thränen zur Rückkehr zu bewegen suchte. Der von einem so edlen Zuge gerührte König überreichte ihm zum Andenken einen kostbaren Ring.

Nach der glorreichen Schlacht bei Grunewald im Jahre 1410, in welcher Wladislaus Jagiello über die hochmüthigen deutschen Ordensritter, deren Grossmeister Ulrich von Jungingen dabei sein Leben verlor, einen glänzenden Sieg erfocht, wurden in Tenczyn viele Vornehme der in Gefangenschaft

gerathenen Ordens Ritter verwahrt. Lange hernach prangte noch dieses stattliche Schloss als eine Zierde des Reiches, bis endlich im Jahre 1655 ihm durch den ländersüchtigen König von Schweden, Carl Gustaw, dessen einfallende Schaaren ganz Polen durchschwärmten, der Untergang bereitet wurde. Ein schwedischer Heereshaufen unter Anführung Königsmark, welcher das Schloss belagerte, und von allen Seiten so hart bedrängte, dass es sich nach tapferen aber fruchtlosen Widerstand gegen Capitulation übergeben musste, mordete ungedenk der getroffenen Uebereinkunft und gegen alles Völkerrecht, die ganze heldenmüthige Besatzung. So wurde der Verfall einer Feste herbeigeführt, deren Ruinen dem Vaterlandsverehrer noch heute viel süsse Erinnerungen gewähren. —



Jacquet et David d'après le dessin de J. N. Głowacki

Lith. de Engelmann

Restes du Château de Tycyn.
<http://rcin.org.pl>

KLASZTOR TYNIECKI.

Równie jak ztąd widziemy zamek Lanckorony
Słynie Tyniec mniej ważny z zaciętej obrony
Fr. Wężyk.

Na urwisku olbrzymiej skały wznoszą się odwieczne mury Tyńca. Odległa starożytność ukryła przed okiem dziejopisa, aż do imienia prawdziwego założyciela, pierwsze zaistnienie obronnego tu niegdyś Zamku. Kronikarze na podaniach ludu oparci, wspominają Walgierza hrabię na Tyńcu, z czasów jeszcze pogańskich, który tu niewierną sobie małżonkę Heligundę wraz z niecnym kochankiem jej, jakimś książęciem na Wiślicy, słuszną wraz z nim ukarał śmiercią. Na gruzach to bajecznego hrabiów Tynieckich grodu, sławny zwycięzca Germanów król nasz Bolesław Wielki, założył w początkach XI wieku opactwo i klasztor Benedyktynów a żarliwość następnym królom i znakomitym panom polskich przenoszących pomyślność monasterów nad bezpieczeństwo kraju, bogactwami je obsypała do tego stopnia, że opaci tynieccy mienili się panami stu wsi i pięciu miast «*quinque civitatum et centum villarum Dominus.*» Zamiast warownych twierdz któreby granice naszej oyczyzny od napadów nieprzyjaciela zasłaniały, wznoszono gmachy klasztorne i kościoły!

Konfederacya Barska pamiętnie uczyniła to miejsce. Pięćset konfederatów trzymając się tu dzielnie pod dowództwem officerów francuzkich a mianowicie brygadiera *Choisy*, w nocy dnia 2 Lutego r. 1772 ztąd wyszedłszy podstępili tajemnie pod zamek krakowski i takowy wojskiem moskiewskiem osadzony, dostawszy się wewnątrz przez konat do Wisły

wychodzący, niespodzianie wpadli i zdobyli. Plan takowego ułożył byt jenerał Dumourier, sławny później w rewolucyi francuzkiej, a wykonało go 48 tylko ludzi i pięciu niższych oficerow, z rzeczzonego oddziału.

MONASTÈRE DE TYNIEC.

Il est moins célèbre par sa force que par son opiniâtre défense.

SUR le sommet d'un gigantesque rocher s'élèvent les anciennes murailles de Tynieć. L'origine très-reculée de cette forteresse est cause que le nom de son fondateur est resté inconnu. Les chronologistes, s'appuyant d'une tradition populaire, citent un certain Waligier, comte de Tynieć, qui encore du temps du paganisme aurait été possesseur de ce château, où on dit qu'il punit de mort son épouse Héliġonde et le duc de Wislica, qui avait séduit cette femme parjure.

C'est sur les ruines du fabuleux château des comtes de Tynieć que le célèbre vainqueur des Teutons, notre Boleslas-le-Grand, fonda, au commencement du XI^e siècle, une abbaye de bénédictins, que le zèle religieux des rois ses successeurs et des grands de la couronne, qui préféraient le bien-être du monastère à la sûreté publique du pays, combla bientôt à un tel point de richesses, que les abbés de Tynieć se virent les maîtres de cent villages et de cinq villes : ainsi, au lieu de forteresses élevées pour défendre notre chère patrie, on s'empressait d'ériger des édifices religieux !

Ce monastère est devenu célèbre du temps de la confédération de Bar. Cinq cents confédérés, sous le commandement du chef de brigade de Choisy, et ayant des officiers français à leur tête, s'y défendirent avec courage. Dans la nuit du 2 février 1772, ayant fait une sortie, ils s'approchèrent secrètement du château de Krakovie, qui alors était occupé par les Moskovites ; parvenus dans l'intérieur de cette place par un canal qui se jetait dans la Vistule, ils tombèrent sur les Moskovites et s'emparèrent de ce fort. Le plan de cette opération, qui fut exécutée par quarante-huit hommes et cinq officiers, fut dirigé par le général Dumourier, qui depuis s'est rendu fameux dans la révolution française.

C'est dans les obscurs murs de Tynieć que les jésuites, chassés à jamais de la Russie et du royaume actuel de Pologne ,
(1830) ont obtenu un refuge.

KLOSTER TYNIEC.

Auf dem Gipfel eines kühnen Felsens erheben sich die alten Mauern von Tyniec, dessen Ursprung das graue Alterthum verhüllt. Die Annalen erwähnen auf Grund einer Volksage, eines gewissen Waligier als Grafen von Tyniec, der noch zur Zeit des Heidenthums im Besitze dieses Schlosses gewesen und daselbst seine eidbrüchliche Gemahlin Heligunde zugleich mit ihrem Verführer, dem Fürsten Wislica, getödtet haben soll.

Auf den Trümmern dieses fabelhaften Schlosses der Grafen von Tyniec wurde von dem berühmten Sieger der Teutonen, Boleslaus dem Grossen, zu Anfange des 6^{ten} Jahrhunderts eine Benedictiner Abtey gegründet, welche durch den religiösen Eifer der nachfolgenden Könige und der Grossen des Reichs, die den Klöstern einen höhern Werth gaben als der Sicherheit des Landes, mit so viel Reichthümern überschüttet wurde, dass die Aebte sich bald im Besitze von 100 Dörfern und 5 Städten sahen. So trachtete man Kirchen und Klöster zu errichten, während die Anlegung fester Plätze, um die Grenzen unsers Vaterlandes zu schützen, vernachlässiget wurde. Zur Zeit der Conföderation von Bar erlangte dieses Kloster einen besonderen Ruhm, durch die muthige Vertheidigung, welche 500 Verbündeten unter Leitung des Brigade Chefs von Choisy und einiger französischen Officieren, Lorbeeren erwarben. In der Nacht vom 2^{ten} Februar 1772 wagten sie einen Ausfall und näherten sich heimlich dem von Russen besetzt gehaltenen Schlosse von Krakau, in welches sie hierauf durch einen Kanal, der sich in die Weichsel ergiesst eindrangen, den Feind plötzlich überfielen und sich zu Herren dieses festen Platzes machten. Den Plan zu dieser von 48 Soldaten und 5 Offi-

ciren ausgeführten militairischen Operation hatte der General Dumouriez entworfen, dessen Name sich später in der französischen Revolution auszeichnete.

Gegenwärtig sind diese finstern Mauern der Zufluchtsort der aus Russland und Polen verwiesenen Jesuiten.



Jacottet et David, d'après le dessin de J. N. Głowacki

Lith. de Engelmann.

Klasztor Tyniecki nad Wisłą

<http://rcin.org>

Monastère de Tyniec, sur la Vistule.

PAŁAC W ŁOBZOWIE.

Wte dla wszystkich przystępne i oycowskie progi
Wchodził śmiało ziemianin i kmiotek ubogi.

Fr. Wężyk.

Ze wszystkich pamiątek narodowych jakimi oczyzna nasza zaszczyć się może przed światem, ze wszystkich pomników dawney wielkości i chwały na jakie tylko zamożność i sztuka wysilić się zdołały, gruzy starego Łobzowa są najpiękniejszym zabytkiem, najszacowniejszym skarbcem starożytności polskiej; gruzy te przypominają nam Oycę ludu, prawodawcy i króla chłopów Kazimierza Wielkiego. Tu wiekopmny ten monarcha, bożyszcze swych poddanych, około roku 1357 — 1367, wystawił letni zameczek, aby chwile wolne od trudów, na łonie wiejskiej zaciszy, swobodniey mógł przepędzać. Tu bez dworu, bez straży, odwiedzał chatki wieśniacze, rozmawiał z ubogimi chłopkami, wspomagał ich i zachęcał do pracy. Jeszcze dotąd żyje w ustach szczerých Łobzowian wspomnienie Bartłomieja Brozdy sołtysa tey osady; który mając wolny przystęp do Kazimierza, wynurzał mu ich prośby i życzenia; w imieniu tego króla godził lub rozsądzał ich kłótnie, zaścianał od ucisku możniejszych.

Obecny pałac łobzowski zdawnych zwalisk dźwigniony i na zabawy publiczne obrócony, nie jest tym samym gmachem, który Kazimierza był dziełem; inaczey bolałoby serce Polaka nad takim sponiewieraniem pamiątki kochanka ludu! gmach bowiem ten, pierwiastkowo przez Batorego wystawiony, odbudował był później zgruntu Zygmunt III, który tu naganne wiodł życie, wśród powszechney w kraju niedoli. Prawdziwy pałac Kazimierza, leżał względem terazniejszego od

strony wschodu nad sadzawką a ruiny jego: (mówi Ambr. Grabowski w *Opisaniu Krakowa*) dopiero na początku naszego wieku rozebrane zostały.

Dotąd pozostały jeszcze ułamki z tych świętych murów, które niejedna łąza przechodnia uczciła, a wprost naprzeciw tego miejsca widac opodal skromną Esterki mogiłę, Kochanki króla chłopków; i jeżeli surowa potomność mogłaby co zarzucić pamięci Kazimierza, to tylko to, że będąc wielkim monarchą, był człowiekiem... Kochał!

CHATEAU DE LOBZOW.

Aux riches comme aux pauvres le seuil de cette porte était toujours accessible.

DE tous les souvenirs nationaux dont à juste titre s'honore notre patrie, vient en première ligne se placer l'antique château de Lobzow, monument de grandeur et de gloire, qui rappelle l'opulence des siècles de l'antiquité moderne, et la fière solidité qui brave les autans et conserve aux humains la mémoire de leurs aïeux ! Lobzow, n'offrant plus aux regards du voyageur que des ruines sans forme, lui renouvelait encore, cependant, la vivante image du meilleur des rois, de Kasimir-le-Grand, de ce souverain qui, aux titres les plus pompeux, préféra toujours celui que la reconnaissance générale lui décerna, de Père du peuple. Ce monarque, idole des Polonais, fit ériger en 1357-1367 cette habitation d'été, afin d'y pouvoir passer tous les moments de liberté que lui laissait le soin du gouvernement, et dans une solitude agréable être plus à même de suivre l'impulsion de son cœur, en descendant au niveau de ses sujets, pouvoir essuyer les larmes du malheur : aussi n'était-il point une chaumière qui ne fût visitée par le bon roi, et pas un pauvre paysan qui n'ait vu son souverain, oubliant la gênante et présomptueuse étiquette de cour, s'informer des besoins de sa famille : vertueuse et trop rare conduite qui fit donner à ce monarque le titre incomparable de Roi des paysans.

Lobzow, en nous rappelant les rares vertus de Kasimir, nous fait aussi ressouvenir du bon Bartholomée Brozda, maire de la colonie qui environnait ce château, qui ne comptait de plus heureux moments dans sa vie que ceux où il pouvait procurer à son souverain de nouveaux moyens d'étendre sa main bienfaisante sur les malheureux villageois, et rendre, au nom de son maître, aux faibles la justice et les protéger contre l'oppression des grands.

Les ruines de Lobzow, souvenirs immortels, n'existent pour ainsi dire plus..... Sur des décombres qui ranimaient encore le patriotisme dans le cœur des Polonais, le regret qu'inspire un tel dégradement ne peut être affaibli que par l'idée que ce nouveau château n'a conservé de l'ancien que le nom ; ce n'est qu'un dieu Terme, placé *là* pour arrêter la faux du temps et conserver un noble souvenir. Joint à cette idée consolante, des notes historiques dignes de foi nous font connaître que le château de Kasimir-le-Grand était placé vis-à-vis du bâtiment moderne du côté du sud, et que les ruines qui ont été restaurées de nos jours sont celles d'un bâtiment érigé par ETIENNE BATORY, habitation que Sigismond III répara pour s'y livrer librement à la débauche, et sans doute y oublier l'affreuse misère qui alors pesait sur son malheureux royaume.

Grabowski, dans sa description de Krakovie, lève tous les doutes qui pourraient encore affliger les cœurs patriotes, en déterminant la place du château de Kasimir-le-Grand : « Ses ruines, dit-il, n'ont disparu qu'au commencement de notre « siècle. » Il est vrai qu'on retrouve encore facilement aujourd'hui, çà et là, des indices de l'habitation du bon roi polonais, et, vis-à-vis ces antiques restes, on voit à peu de distance un modeste tertre qui recouvre la dépouille mortelle de l'amante de Kasimir, de la belle Esther : ici peut-être la sévère postérité taxera-t-elle cette faiblesse de tache, dans la vie d'un monarque qui ne comptait que des jours passés à assurer le bonheur de ses sujets ; mais au titre de roi, Kasimir joignait celui d'homme, il savait aimer, son cœur était tendre et bienfaisant.

DAS KÖNIGLICHE SCHLOSS ZU LOBZOW.

Unter allen National-Denkmalern, mit denen Polen vor der Welt glänzen kann, unter allen Erinnerungen ehemaliger Macht, nehmen die Ruinen des alten Schlosses zu Lobzow, als ehrwürdiger Schatz polnischen Alterthums eine der ersten Stellen ein; denn ihr Anblick erinnert an den Vater des Vaterlandes, den Gesetzgeber und König der Bauern, Casimir den Grossen. Hier hat dieser merkwürdige Herrscher, der Abgott seines Volkes, zwischen 1357-63 sich eine Sommerwohnung erbauen lassen, um im Schosse ländlicher Stille seine von Geschäften freie Zeit ungezwungen zu geniessen. Ohne Hofstaat und Begleitung besuchte er hier die Hütten der Bauern, sprach mit den Armen, unterstützte die Bedürftigen und ermunterte jeden zur Arbeit. Noch heute lebt unter den biedern Lobzowern das Andenken ihres damaligen Scholzen Bartholomeus Brozda, welcher jederzeit Zutritt beim Könige hatte, ihm die Bitten und Wünsche der Landleute vortrug, im Namen des Königs Streitigkeiten beilegte und sie gegen Mächtigen schützte.

Wäre das gegenwärtige, aus den Ruinen des ehemaligen Schlosses erbaut, und in einen öffentlichen Vergnügungsort verwandelte Gebäude, noch das Schloss Casimirs, wahrlich des Polen Herz müsste beim Gedanken an seine jetzige Bestimmung und Erniedrigung von gerechtem Schmerze ergriffen werden, aber was wir jetzt noch sehen, wurde zuerst von Batori erbaut und dann von Sigismund III verändert, welcher letztere hier ein schändliches Leben führte, während im ganzen Reiche Elend herrschte.

Das eigentliche Schloss Casimirs lag östlich vom jetzigen Gebäude an dem kleinen Weiher, und seine Ruinen sind (nach Ambr. Grabowski Beschreibung von Krakau) erst zu Anfang des jetzigen Jahrhunderts

abgetragen worden. Jetzt sieht man nur noch unbedeutende Reste seiner ehrwürdigen Mauern, denen mancher Vorübergehende eine Thräne weihet. Gegenüber erhebt sich Esters, der Geliebten des Königs, bescheidener Grabeshügel. Könnte die Nachwelt gefühllos genug sein, dem Andenken Casimirs einen Vorwurf zu machen, so könnte es nur der sein, dass er auch als König noch Mensch blieb und liebte.



Jacquet et David. d'après le dessin de J. N. Goussier.

Palais de Sobronie

<http://rcin.org.pl>

Lith. de Engelmann.

Palais de Sobronie

ZWALISKA ZAMKU OYCOWA.

Syn pomny doli jego i losów przemiany
Ku czci oycy drogiego wznioł Oycowskie ściany.
Fr. Węzyk.

Wpóśród olbrzymich skal i nieprzeznaczonych lasów, na wzgórku rokosznie panującym nad nizinami, na które w swej obfitości niewyczerpane przyrodzenie, tysiączne wdzięki rozlalo; wznoszą się poważne szczęty zamku oycowskiego. Widok ich smutne i razem słodkie na umyśle sprawia wrażenie, przypominając cnotliwego króla tułacza, naszego Władysława Łokietka, który tu przed zdradą obrzydłego przywłaszczyciela, opuszczony od swoich ukrywał się po jaskiniach i pobożność oycowską Kazimierza Wielkiego, jego syna, co na cześć ukochanemu Oycu i na pamiątkę doznanych przez niego kolei zawistnych losów, którym i tron mocarza i pozioma chatka rolnika zarówno są podległe, zamek ten wybudował. Pokazują tu pieczarę noszącą imię *Królewskiej*; w której król i bohater Łokietek, w roku 1300 podczas gdy Wacław król Czeski za pomocą zdrajców oyczyzny wdarł się niegodnie na tron Piastów, szukać musiał przytułku, a którego wierność i miłość ludu, wypędziwszy obmierzonego przywłaszczyciela, z tryumfem do prawej władzy przywróciła.

Trwogę i zadziwienie wzbudzają imiona Brutusów, i Katonów, którzy na gruzach despotyzmu krwią zlanymi, wzniesli berto wolności; tkliwa łza upięknia i wiekom podaie wspomnienie dobrych królów którzy w miłości swego ludu własnego szczęścia szukali.

Zamek Oycowski, groźną i niedostępną swojego czasu był warownią dziś walący się w gruzy, pyszni się jeszcze swą ośmiokątną wieżą z ciosowego kamienia zbudowaną, która niewątpliwie jest dziełem pierwszego tey warowni założyciela, i drugie tyle wieków przetrwać zdoła, jeżeli czcigodne zamiłowanie pamiętek narodowych, naruszyć jey nieozwoli.

Dziś w zasępionych murach klasztoru tynieckiego mają przytułek Jezuici wygnani na zawsze z całej Rossyi i Królestwa Polskiego.

RUINES DU CHATEAU A OYCOW.

A la mémoire d'un père, pour qui la fortune prouva son inconstance, furent élevés les murs de ce château.

Au milieu de rochers énormes et de forêts impénétrables, sur une hauteur qui domine entièrement des vallées que la nature orna de mille beautés, s'élèvent les respectables débris du château d'Oycow; son aspect fait à la fois une triste et douce impression sur l'esprit du voyageur, il lui rappelle d'abord le vertueux Wladislas Lokiétek, qui, proscrit et poursuivi par un indigne usurpateur, se réfugia dans les cavités des rochers d'Oycow; ensuite la piété filiale de Kasimir-le-Grand, son fils, qui, en l'honneur de son père chéri et en mémoire des malheurs qu'il éprouva sur le trône, fit ériger ce château.

On montre à Oycow une voûte portant le nom de *voûte royale*; c'est là où, en 1300, le roi Lokiétek, échappant aux poursuites de Wenceslas, roi de Bohême, qui, aidé par des traîtres, s'était emparé du trône des Piastes, chercha un refuge contre l'indigne usurpateur.

Si les noms de Caton et de Brutus excitent l'admiration, à leur souvenir se joint aussi la terreur qu'ils inspirèrent en fondant, sur les débris des marches du trône du despotisme encore tout ensanglantées, un autel à la liberté; ici une teinte de sensibilité vient seule nous ombler le tableau du passé, et Clio, en rappelant aux siècles à venir le nombre des rois qui mirent leur félicité à chercher à acquérir l'amour de leurs peuples, a gravé sur la table du temple de mémoire le nom du bon roi Kasimir.

Nous croyons devoir dire encore ici que le château d'Oycow était autrefois une forteresse importante et imprenable, et qu'aujourd'hui tombant en ruine, on admire encore avec respect et orgueil une tour octogone, bâtie en pierres carrées, et

dont la fondation date du règne du tendre fils de Lokiétek. Ce monument peut encore résister à autant de siècles à venir qu'il en a vu écouler, en admettant que l'amour patriotique pour les souvenirs nationaux le fasse respecter.

SCHLOSS OYCOW.

Mitten unter riesigen Felsen und undurchdringlichen Wäldern, auf einer Höhe, welche ringsum die Ebenen beherrscht, auf den das Füllhorn der unerschöpflichen Natur tausend Reize ergießt, erheben sich die ehrwürdigen Ueberreste des Schlosses Oycow. Ihr trauriger Anblick macht nichts desto weniger einen süßen Eindruck auf das Gemüth, indem sie uns an den tugendhaften König Wladislaus Lokietek erinnern, welcher von den Seinigen verlassen, der Hinterlist eines schändlichen Thronräubers nachgeben und sich endlich in den hier befindlichen Holen verbergen musste. — Sein Sohn Casimir der Grosse baute hierauf dieses Schloss, um den geliebten Vater durch ein würdiges Denkmal zu ehren und um dadurch das wandelbare Schicksal in Erinnerung zu erhalten, dem der Thron der Mächtigen wie die niedrige Hütte des Landmanns gleich unterworfen ist. — Man zeigt daselbst ein Felsengewölbe unter den Namen Königshöle, in welcher der heldenmüthige König Lokietek im Jahre 1300, als Wenceslaus, König von Böhmen, unterstützt von Verräthern, den vaterländischen Thron der Piasten an sich gerissen, einen Zufluchtsort zu suchen genöthigt war.

Das Schloss Oycow, einst eine furchtbare und unersteigliche Feste und jetzt dem Verfall so nahe, prangt noch durch seinen stolz emporragenden achteckigen Thurm, der, wahrscheinlich auch das Werk Casimir des Grossen, ganz aus Quatersteinen zusammengefügt ist und noch viele Jahrhunderte der Zerstörung trotz bieten kann, wenn die den vaterländischen Monumenten zu widmende Achtung nicht aus den Augen gesetzt wird.



Jacottet et David d'après le dessin de S. V. Glanowski.

Lith. de Engelmann.

Kwańska Zamku Orycon

<http://rcin.org.pl>

Ruines du Chateau d'Orycon.

KAPLICA S. SALOMEI W GRODZISKU.

Nieznikły pobożności i cnoty pamiątki.

Fr. Wężyk.

JAKBY dla zaspokojenia na chwilę wesołej i rozmaitości obrazów, uśmiechającej się niziny między Pieskową Skalą i Oycowem z której pieszczotliwego objęcia uchodząc swawolny Prądnik, spieszy na łono Wisły; widok olbrzymiej opoki, mającej postać warowni siłą wykutej, zatrzymuje zdziwionego przechodnia. Do szczytu tego strasznego głazu który zda się urągać dumie, i wielkości człowieka, żądza jedynowładztwa, Xiążąt z krwi Piasta pochodzących, podczas małoletności Bolesława Wstydliviego, około r. 1228 potężny grod przyczepiła, którego szczątki nadają miejscu temu imię Grodziska. Zamek ten bezwstydni opiekuni, Henryk brodaty książę Wrocławski założyciel, i Konrad Mazowiecki, podwakroć na wzajem sobie wydzielali. Bolesław wstydlivy odziedziczywszy tron przodków, chcąc może przeto zatrzeć ślady ohydnej żądzy panowania swych opiekunów i ztąd krwawej ich kłutni, zamienił go na przytułek pobożnych dziewic, a xienią tego zakonu, siostrę swą Salomeję, wdowę po królu Halickim Kolomanie, który poległ w bitwie przeciw Tatarom mongolskim, ustanowił. Zgromadzenie zakonnice pobywało tu, aż do połowy XIV wieku, lecz gdy spokojne ich ustronie najszybciej zbóyców i zburzeniem klasztoru naruszone zostało; za zezwoleniem przeto króla Władysława Łokietka przeniosły się do Krakowa r. 1320 i przy kościele S. Iędrzeja umieszczone zostały.

Jeszcze dziś na cmentarzu pozostałego tam kościółka, widzieć można pozostałości kamienne Salomei, Kolomana, Bolesława wstydliviego i żony jego Kunegundy. Podróżny który tę pustynią odwiedza, zbliżywszy się na kraniec opoki, ujrzy

nagle okropną przepaść która go trwoga przerazi; atoli w oka mgnieniu malarski obraz czarujący okolicy Oycowa, którą ma tuż pod nogami, widok płaśnący trzody i wesołych pasterek śpiewki, wywiodą go z obawy, i w rozkosznym zostawią omanmieniu.

CHAPELLE DE LA SAINTE SALOMÉ A GRODZISKO.

Les souvenirs de piété et de vertu ne sont point disparus.

On dirait que pour obscurcir un moment la délicieuse variété des paysages de la riante vallée qui sépare les châteaux de Pieskowa Skala et d'Oycow, d'où le volage Prondnik, précipitant son cours, désire abandonner ce beau séjour pour aller se perdre dans le sein de la Vistule, un rocher énorme ayant la figure d'une forteresse qu'une puissance plus qu'humaine aurait construite, vient arrêter le voyageur étonné. Jadis, au sommet de ce gigantesque roc qui semble insulter à la grandeur et à l'orgueil des humains, se trouvait placé un fort que les princes de la famille de Piast firent ériger en 1228. Cette citadelle, très-importante alors, n'offre plus maintenant que des débris sans forme, ce qui a fait donner au rocher le nom de Grodzisko.

Les imprudents tuteurs de Henri-le-Barbu, duc de Breslau, fondateur de cette forteresse, et Conrad, duc de Masovie, se l'arrachèrent plusieurs fois. Boleslas-le-Pudique étant monté sur le trône de ses aïeux, et voulant sans doute faire oublier cette soif de régner qui avait si honteusement tourmenté ses tuteurs, ordonna que ce fort fût changé en un asile de piété et donna le gouvernement de cette abbaye à sa sœur Salomé, veuve d'un roi de la Gallicie, nommé Colomane, tué dans une bataille contre les Tatars.

Ce couvent exista jusqu'à la moitié du XIV^e siècle, époque où il fut dévasté par une bande de brigands. Alors cette abbaye fut démolie par ordre du roi Wladislas Lokiecik, et les religieuses transportées à Krakovie, l'an 1320, où on leur donna un autre emplacement près de l'église de Saint-André.

On voit de nos jours encore, dans le cimetière d'une petite église placée au sommet du Grodzisko, les statues en pierre de Salomé, de Colomane, Boleslas-le-Pudique et de son épouse Cunégonde.

Le voyageur qui vient visiter cette crête, en approchant du bord du rocher y voit un terrible précipice qui le force à frémir de terreur ; mais bientôt la pittoresque vue des environs d'Oycow, qui se trouve presque à ses pieds, les joyeux chants des bergers gardant de nombreux troupeaux dont les timides agneaux bondissent sur la verte prairie, le ramèneront bientôt à de douces rêveries.

DIE CAPELLE DER St SALOMEA IN GRODZISKO.

Als sollte die heitere und mannigfaltige Aussicht in Pieskowa Skała und Oycow lachendem Thale für einige Augenblicke unterbrochen werden, fesselt der Anblick eines riesigen Felsens, von der Gestalt einer in Stein gehauenen Feste, den staunenden Wanderer. — Ehedem stand auf diesem gewaltigen Steinblocke, der über des Sterblichen Stolz und Grösse zu spotten scheint, eine stattliche Burg, welche Fürsten aus Piastischem Geblüt während der Minderjährigkeit Boleslaus des Keuschen, um das Jahr 1223 erbaut hatten. Gegenwärtig sind von der Burg nur unförmliche Trümmer zu sehen, wovon der Felsen den Namen Grodzisko trägt.

Lange und heftig wurde von den thörigten Vormündern des Königs, Heinrich dem Bartigen, Breslaus Erbauer und Conrad von Masovien um den Besitz dieser Feste gestritten, und bald von diesem bald von jenem an sich gerissen. Kaum aber hatte Boleslaus der Keusche den Thron seiner Väter bestiegen, als auch dem blutigen Zwiste eine Ende gemacht wurde. Boleslaus der jede Spur der grausamen Willkühr seiner Vormünder zu vertilgen suchte, verwandelte das Schloss in einen Zufluchtsort für dürftige Jungfrauen und ernannte seine Schwester Salomea, welche Wittve des in einem Kriege gegen die Tartaren gefallenen Königs von Halicz Koloman war, zu dessen Vorsteherin. Diese Stiftung erhielt sich bis zur Mitte des 14ten Jahrhunderts, wo es zu wiederholtenmalen von räuberischen Horden überfallen und geplündert wurde. Dies veranlasste die Bewohnerinnen des stillen und wehrlosen Klosters, mit Bewilligung des Königs Wladislaus Lokietek im Jahre 1320 nach Krakau zu gehen, wo ihnen das noch heute bestehende Kloster St Andreas eingeräumt wurde.

Auf dem Friedhofe der Capelle St Salomea sieht man noch die in Stein gehauenen Bildnisse der Salomea, des Koloman, Boleslaus des Keuschen und seiner Gemahlin Kunigunde.

Der Wanderer, welcher diese verödete Gegend besucht und bis an den jähren Abgang des genannten Felsenblockes vorschreitet, erblickt plötzlich einen Abgrund, der ihn mit Schauern erfüllt, aber schon der nächste Augenblicke beruhigt sein Gemüth, das zauberische Bild von Oycow, das unter seinen Füßen liegt, der Anblick spielender Heerden und der Gesang fröhlicher Hirtinnen geben seiner Eubildungs kraft wieder tausendfachen Reiz.



Sauvotet et David, d'après le dessin de J. N. Goussier

Pustynia S^{te} Salomé

<http://rcin.org.pl>

Lith. de Engelmann

Ermitage de la S^{te} Salomé

ZAMEK PIESKOWA SKAŁA.

Sambyś rzekł iż szatany dzwigały nań glazy.
Fr. Węzyk.

W otchłaniach mglistey przeszłości, zagrzęzło imię prawdziwego założyciela zamku Pieskowej Skaly i tylko domysł pozostaje, iż nim byź mógł który z książąt lub królów polskich; albowiem historia nas uczy, że jeszcze Ludwik król polski i węgierski r. 1377 udarował tym grodem Piotra Szafranca z Łuczyc, chcąc przez to załagodzić zrzadzoną mu obelgę od Węgrzyna swego orszaku. Lecz gdy niemasz przykladu w dziejach naszych, ażeby polak obrażony, zdolnym był sprzedać komu, gdyby za największą cenę, swój honor, trudno więc temu dać wiary i mimo powagi historyka, wnosić raczej wypada : że waleczność Szafranca w bojach nagrodę tę otrzymała. Iaką dawniey ten grod miał postać niewiadomo. Terazniejszy jest dziełem Stanisława Szafranca, który za króla Batorego w r. 1582 był wojewodą Sandomierskim. A dotychczasową swą całość prawie mieszkalną winien zapewne piękności czarowney okolicy nad którą wieki przepanawał. Jakoż trudno sobie coś wspanialszego, coś bardziej duszę porywającego wyobrazić, jak ten widok wzniosłych gór i pagórkow powieńczonych nieprzezyranemi lasy, jakoby groźnych opiekunow niziny zwierciadłami Prądnika wysrebrzoney, w pośród której olbrzymia skała, dźwiga na grzbiecie swoim tego odwiecznego świadka zamożności dawnych Polakow ; i przed którego żelaznemi bramami, jakby ręką Herkulesa utkwiona, sterczy groźna opoka mająca zupełny kształt maczugi.

Piotr Szafraniec podkomorzy krakowski który w pamiętney bitwie pod Grunwaldem r. 1410 ; na czele swey chorągwi

okrył się sławą i Zofija Oleśnicka najdawniejsza poetysa polska, żyjąca w XVI wieku, z tego miejsca rod swój wywodzą.

Przychodzień zdrzy na widok bezdenney wewnątrz zamku jaskini, nazwaney *Dorotka*. Nieszczęśliwa dziewczica z rodziny Toporczyków, za niebaczne poddanie się miłostkom godność jej poniżającym, na umorzenie głodem skazana, życie swe zakończyła w tem okropnym więzieniu. Pamięć biedney Dorotki doszła się do naszych czasów i żyje w ustach wszystkich kochanków.

CHATEAU DE PIESKOWA SKALA.

On dirait, en voyant ce château, que c'est aux divinités infernales que l'on doit sa construction.

C'EST dans le chaos du passé que s'est englouti le nom du vrai fondateur du château de Pieskowa Skala : on pense qu'il fut érigé par un des premiers ducs ou rois de Pologne. L'histoire nous apprend que Louis, roi de Hongrie et de Pologne, fit don de ce château à un nommé Pierre Szafraniec, pour le dédommager, ou mieux, pour lui faire oublier un affront qu'un Hongrois de sa suite lui aurait fait. Mais comme il n'existe point d'exemple dans nos annales, qu'un Polonais qui aurait été offensé eût accepté une réparation qui serait un second manque à son honneur, il est donc impossible de donner foi à cette assertion ; et, malgré le dire de l'historien, il est plus juste de croire que c'est pour récompenser la valeur de Szafraniec que Louis le rendit propriétaire du château de Pieskowa Skala.

On ne peut rien retrouver de ce premier château ; le bâtiment qui existe maintenant a été bâti par Stanislas Szafraniec, qui, l'an 1382, sous le règne d'Étienne Batory, était palatin de Sandomir ; et la conservation de ce nouveau château jusqu'à nos jours est, sans doute, due à la magique contrée où il est situé. Il est vrai qu'il est difficile de se faire idée d'objets plus majestueux et plus ravissants que la vue de ces nombreuses montagnes dont les sommets, couronnés par des forêts impénétrables, semblent être les tuteurs imposants de cette riante vallée qu'argentent les eaux de Prondnik du milieu desquelles s'élève ce rocher gigantesque, éternel témoin de l'opulence polonaise.

Devant les portes de fer du château s'élève un rocher semblable à la massue d'Hercule, qui semble être placé là pour indiquer la force et la grandeur des anciens propriétaires de ce domaine. C'est à Pieskowa Skala que naquirent Pierre

Szafraniec, trésorier de Krakovie, qui, à la fameuse bataille de Grunwalden, l'an 1410, se couvrit de gloire, et Sophie Olesnicka, célèbre au XVI^e siècle par ses talents poétiques. Ici le voyageur frémissait à l'aspect d'une caverne sans fond, nommée Dorotka (*la belle Dorothee*): cet antre se trouve dans l'intérieur du château. On rapporte que son nom lui vient d'une jeune fille de l'ancienne maison de Toporczyk, qui fut condamnée à y périr de faim pour expiation de s'être livrée à un amour qui dégradait sa naissance.

DAS SCHLOSS PIESKOWA SKALA.

Der Name des Erbauers dieses alten Schlosses ist in der Ferne grauer Vorzeit verklungen, und nur die Vermuthung geblieben: »Einer der polnischen Könige oder Grossen habe es gegründet.« Die Geschichte berichtet zwar, Ludwig, König von Ungarn und Polen habe es im Jahre 1377 dem Petrus Schafranec von Łuczyc geschenkt, um ihn für den Schimpf zu besänftigen, welchen er von des Königs Ungarischem Gefolge erlitten hatte; da jedoch die Annalen der polnischen Geschichte kein Beispiel anführen wo der beleidigte Pole im Stand gewesen wäre, seine Ehre, und wärs auch für den theuersten Preis zu verkaufen, so kann man, der Geschichte unbeschadet mit mehr Wahrscheinlichkeit annehmen: Schafranec habe dieses Schloss als Belohnung für seine in Schlachten bewiesene Tapferkeit erhalten. Welche Gestalt es früher gehabt, ist unbekannt, seine gegenwärtige verdankt es dem Stanislaus Schafranec, der unter König Bathori 1582 Woiewode von Sandomir war. Dass es noch jetzt in solcher Vollendung und so einladend erscheint, verdankt es der bezaubernden Umgegend, auf die es schon seit Jahrhunderten herabschaut, man kann mit Recht behaupten, dass es schwer sei, sich etwas herrlicheres, etwas die Seele erhebenderes vorzustellen, als dieses Schloss und die Berge und Hügel, welche von undurchdringlichen Wäldern bekränzt, gleich drohenden Beschützern des Thales, den riesenhaften, Felsen umgeben, der das alte Schloss, diesen ergrauten Zeugen ehemaliger Herrlichkeit Polens auf seinen Schultern trägt. Nicht fern von den eisernen Thoren des Schlosses erhebt sich ganz in Gestalt einer Keule und wie von Hercules hngepflanzt ein mächtiger Felsen, genannt die Herculeskeule.

Hier wurde übrigens der Krakauer Feldherr Petrus Schafranec, berühmt durch seinen Sieg bei Grünewald 1410, und die älteste Dichterin Sophie Oleśnicka geboren. Wenn der Wanderer in den

Schlossraum tritt so fasst ihn ein Schauer beim Anblick der grässlichen sogenannten Dorothea Höhle. Hier hatte nämlich eine Jungfrau dieses Namens aus dem Hause Toporczyk, weil sie sich einer ihrer vornehmen Abkunft entwürdigenden Liebschaft hingegeben, ihr Leben durch den Hungertod enden müssen, daher noch heute hier der Name der unglücklichen Dorothea im Gedächtnisse aller Liebenden lebt.



Jacottet et David d'après le dessin de J. N. Giesbrecht

Lith. de Engelmann

Zamek Piaskowa Skala. <http://rcin.org.pl> Chateau de Piaskowa Skala.

SKAŁKA.

CZAROWNE Skałki położenie, wszystkich podróżnych zwraca na siebie uwagę. Jest to wspaniały kościół na samym końcu prawej strony miasta Kazimierza, zbudowany na skale, pomiędzy dwiema odnogami Wisły. Podanie uczy, że świątynia ta, jeszcze w początkach wiary chrześcijańskiej w Polsce założoną została a śmierć S.-Stanisława biskupa krakowskiego, który padł ofiarą zapalczywości króla Bolesława śmiałego, uczyniła ją pamiątką w dziejach narodowych.

Zwycięzca Węgrów i Rusinów, pogromca nieprzyjaciół swojego państwa, monarcha ten waleczny, opanowawszy bogate miasto Kijów, znalazł w niem drugą Kapuę, oddawszy się zbytkom i rozwiozłości. Za przykładem wodza i pana swego, poszła wnet młodzież rycerska, i niepomna na imię honoru i oczyzny, gwałtami i rozpustą plamiła swe wawrzyny. Niebawem zepsucie obyczajów wzięło górę nad całym wojskiem i wdarto się aż w głąb Polski. Niebytność Bolesława, stała się źródłem nayniebezpieczniejszych zamieszek. Rozbojnicy dopuszczali się okropnych najazdów i łupiestwa po całym kraju; pozostałe małżonki rycerzy towarzyszywojny z początku tak chwalebne; nie mogąc się doczekać ich powrotu, zapomniały na ślubowaną im wiarę; i zepsucie powszechne rządzone, długą nieobecnością i złym przykładem młodego monarchy, pozbawiło go miłości i uszanowania w narodzie.

Atoli za powrotem swoim do kraju, gdzie na nowo z radością został przyjęty, byłby może za czasem naprawił wszystko, i powróciwszy na drogę honoru, stałby się znów jak dawniej bożyszczem Polaków, gdyby nie zbyt uczona żarliwość S.-Stanisława biskupa Krakowskiego, który poważwszy się grozić króla dotkliwymi napomnieniami, naostatek go wyklął.

Postępek ten do tego stopnia rozjątrzył Bolesława że dnia pewnego dowiedziawszy się iż odprawia mszę na Skalce, pobięł tam na czele kilkunastu żołnierzy swoiey gwardyi i kazał go w sztuki porąbać.

Tak niegodna zemsta monarchy, zakrwawiła przeciwko niemu wszystkie serca. Wyzuty z tronu, nieszczęśliwy Bolesław przymuszony był szukać przytułku w pustyniach węgierskich, gdzie w kilka lat później skończył życie, ginąc ofiarą własnych błędów.

SKALKA.

Les temples élevés par la main vigoureuse de la vertu,
de leurs fronts imposants bravent les orages et les siècles.

LA position vraiment magique de Skalka attire les regards de tous les voyageurs; elle est située à l'extrémité droite de la ville de Kasimir : c'est une belle église placée sur un roc baigné par les deux bras de la Vistule. La tradition dit que cette église fut érigée à la naissance du christianisme en Pologne. La mort de saint Stanislas, évêque de Krakovie, qui fut tué au pied des autels de ce temple par le roi Boleslas-le-Hardi, lui donne une place remarquable dans l'histoire. Boleslas, vainqueur des Russiens et des Hongrois, s'était emparé de l'imposante ville de Kiow; s'en étant rendu maître par assaut, il s'empara de ses immenses richesses, et Kiow devint pour lui une seconde Capoue. A son exemple, les jeunes guerriers polonais oublièrent bientôt dans une honteuse mais enivrante débauche ce qu'ils devaient à l'honneur et à leur patrie, et les lauriers qui ombrageaient leurs fronts furent souillés des plus abominables excès; bientôt la corruption des mœurs exerça son empire sur toute l'armée, et l'air empoisonné du camp de Kiow vint se répandre jusque dans le sein de la Pologne, où l'absence de Boleslas y causait les plus grands désordres. Des brigands parcouraient les campagnes et les ravageaient et s'y livraient aussi aux plus horribles excès.

Les dames de la noblesse polonaise, dont les époux suivaient le roi dans cette expédition, d'abord si glorieuse, ne les voyant plus revenir, oublièrent leurs serments, et la démoralisation générale gagna les plus nobles familles; le roi perdit alors l'amour et le respect de son peuple.

Cependant, à son retour en Pologne il fut reçu avec les marques de la joie la plus vive, et il aurait peut-être, avec le

temps, réparé les calamités qui pesaient sur la Pologne, et rentré dans le chemin de l'honneur; il serait redevenu l'idole de la nation, si le zèle trop exalté de saint Stanislas, évêque de Krakovie, ne l'avait porté aux derniers excès : le ministre des autels lui adressa des reproches trop amers et finit par l'excommunier; Boleslas, outré de l'audace de Stanislas, vint à la tête de ses gardes chercher l'évêque de Krakovie jusqu'au pied du sanctuaire et le fit tailler en pièces. Cette action de vengeance indigne d'un souverain lui enleva l'amour de la nation, qui lui arracha la couronne; et alors le malheureux Boleslas fut contraint de chercher un asile au milieu des déserts de la Hongrie, où il mourut quelques années après, victime de ses propres fautes.

S K A L K A .

Die zauberische Lage der Kirche Skalka zieht die Blicke aller Reisenden auf sich; sie liegt am rechten Ende der Stadt Casimir, wo sie von den beiden Armen der Weichsel gleichsam umschlungen wird. Ihr Ursprung fällt in die ferne Vorzeit zurück; wie man sagt, soll sie schon damals erbaut worden seyn, als das Christenthum kaum begonnen hatte, ihre ersten Wurzeln in Polen zu schlagen. In der polnischen Geschichte hat die Kirche durch den Krakauer Bischof, Stanislaus den heiligen, der hier am Altare von dem Könige Boleslaus dem Kühnen erschlagen wurde, einen merkwürdigen Platz erlangt. Dies unglückliche Ereigniss soll sich folgendermassen zugetragen haben: Nachdem Boleslaus, der Ueberwinder der Russen und Ungarn, sich der Stadt Kiow mit Sturm bemächtigt hatte, und die unermesslichen Schätze des Siegers Beute wurden, so das Kiow für ihn ein zweites Capua war, vergassen der Feldherr und nach seinem Beispiele die jungen Krieger alles was sie der Ehre und dem Vaterlande schuldig waren, und die Sieges-Lorbeern, die ihre Schläfe beschatteten, wurden durch eine sinnlose und herabwürdigende Lebensweise besudelt. Bald übten die verdorbenen Sitten ihre gewaltige Herrschaft über das ganze Heer aus, es drang sogar die vergiftete Luft des Lagers von Kiow bis in das Innere der polnischen Staaten. Die lange Abwesenheit des Königs hatte die schrecklichste Verwirrung im Reiche hervor gebracht. Räuberbanden hauseten im Lande und verübten abscheuliche Thaten. Endlich vergassen auch die Hausfrauen der Ritter, die dem Könige auf diesen anfangs so rühmlichen Heerzuge gefolgt waren, nach langen vergeblichen Harren ihrer Gelübde, und die Demoralisation wurde selbst in den edelsten Familien allgemein.

Dieser Zustand des Landes musste dem Herrscher die Achtung und Liebe seines Volkes rauben, und dennoch wurde er bei seiner Rückkehr mit der grössten Freude empfangen. Gewiss würde er nun das 'Elend seiner Staaten entfernt und den Weg der Ehre wieder eingeschlagen haben, er würde vielleicht aufs neue der Abgott der Nation geworden seyn; hätte nicht der übertriebene Eifer des Bischofs Stanislaus von Krakau ihn aufs äusserste gebracht. Dieser Diener des Altars überhäufte den König mit den bittersten Vorwürfen und sprach zuletzt den Fluch der Kirche über ihn aus. Aufgebracht über solche Kühnheit des Bischofs, verfolgte ihn Boleslaus mit seiner Leibwache bis an die Stufen des Altars, und liess ihn sofort in Stücken hauen. Diese schreckliche, einem Regenten ganz unwürdige Rache brachte ihn aber vollends um alle Liebe der Nation. Boleslaus wurde entthront, und gezwungen, in den wüsten Gegenden Ungarns einen Zufluchtsort zu suchen, starb er nach einigen Jahren als ein Opfer seiner eigenen Vergehungen.



Sacotté et Duvet d'après le dessin de J. N. Glenzki.

Kościół S. Stanisława <http://rcin.org.pl>
na Skalce

Lith. de Engelmann.

Eglise St. Stanislas
a Skalce

ZAMEK KRÓLEWSKI,

(od strony zachodniej.)

Ranęły pyszne gmachy, spustoszały mury.

WĘWNĘTRZNE części starożytnego siedliska Piastów i Jagiellonów, od strony Wisły, podobne były raczej do miasta jak do zamku. Piękne tam nigdy zabudowania, należały do urzędników koronnych, osobę monarchy otaczających, którzy stanowili zarazem część jego dworu. Widać tu jeszcze gruzy dawnego pałacu starostów krakowskich; w liczbie których ze słuszną wspomniany jest odrazą Mikołaj Żebrzydowski. Wyrodny ten syn oyczyzny, rozgniewany na Zygmunta III oto, że mu z tego gmachu ustąpić kazał, podniósł zbrodniczy sztandar nayochniejszego rokoszu, i stał się celem obrzydzenia i złorzeczeń swych ziomków. Ale nawzajem ta sama część zamku wspomnieniem oyczystego wroga skalana, przedstawia nam najszlachetniejsze rysy charakteru polskiego, z których tu znakomitszy przytoczymy. Tu podczas konfederacji Barskiej, niejaki Raymond Korytowski szlachcic polski, w tej części zamku mieszkający, bez względu na największe niebezpieczeństwo jakie mu ze strony dowodczy moskiewskiego zbrojną ten zamek trzymającego osadą zagrażały, odważył się rzadkiem poświęceniem sprawie oyczyzny, i ztąd zaszczytne miejsce w rocznikach jey pozyskał. Mając tajemne związki z powstańcami którzy pod wodzą sławnego Dumouriera zamknęli się byli w Tyńcu (patrz opisanie Tyńca), przedsięwziął przepiłowanie żelazną kratę w oknie kanału wychodzącego do Wisły, celem wprowadzenia ich tamtędy wewnątrz zamku; i przez kilkanaście nocy, podjąwszy tak trudne i niebezpieczne dzieło, dokonał go szczęśliwie. W nocy bowiem z dnia 2 lutego 1772 r. oddział konfederatów z 48 żołnierzy i pięciu podofficerów złożony

mając na czele podpółkownika; za pomocą Korytowskiego dostał się tam szczęśliwie. Że zaś straż moskiewskie czatujące na wałach, przyzwyczajone już były, codzien ze wschodem jutrzeńki widywać więzy zamkowych, jak poubieranych w komże z mieszkań swoich parami chodzili do kościoła na nabożeństwo, doradził więc konfederatom, aby w chwili wyjścia z kanału pokładli białe koszule na mundury. Myśl ta wybornie się udała; konfederaci przebrani za kapłanów, uniknęli bacności straży; z szybkością błyskawicy wpadli na główny odwach, takowy wpień wycięli, poczem reszta nieprzyjacielskiej osady na łaskę im się poddała.

CHATEAU ROYAL.

(Côté nord-ouest.)

Des superbes édifices tombés en ruine les murs sont déserts.

L'EXTÉRIEUR de l'ancien séjour de nos Piasts et Jagellons du côté de la Vistule ressemblait plutôt à une ville qu'à un château, et dans l'intérieur il y avait de très-belles maisons qui étaient la propriété des dignitaires de la couronne. Parmi les restes de ces antiques palais on retrouve les ruines des anciennes habitations des starostes de Krakovie, au nombre desquels on se rappelle avec indignation un certain Nicolas Zebrzydowski qui devint traître à la patrie et à son roi. Sigismond III lui ayant ordonné de sortir du logement qu'il avait dans l'intérieur du château royal, Zebrzydowski leva l'étendard de la révolte, et devint à jamais un objet de haine et de mépris pour les braves Polonais. Mais si cette partie de l'habitation de nos rois nous laisse un si triste souvenir, elle nous rappelle aussi des traits sublimes du caractère polonais : nous en citerons un des plus remarquables.

Du temps de la confédération de Bar, Sigismond Korytowski, habitant l'intérieur du château, s'était ménagé des intelligences secrètes avec le fameux général Dumourier, qui alors était dans Tyniec. Au mépris de tous les dangers qui le menaçaient de la part du commandant moskovite, ce brave Polonais tenta, par un moyen aussi audacieux qu'étonnant, de délivrer l'habitation des rois du joug des étrangers; il parvint, à force de persévérance et de courage, à limer la grille de fer d'un des canaux qui tombent dans la Vistule, et par ce moyen ouvrit un passage aux confédérés : c'est dans la nuit du 2 février 1772 qu'un détachement de 48 hommes, avec 5 sous-officiers et un lieutenant-colonel, parvint heureuse-

ment dans l'intérieur du fort. Le stratagème que le brave Korytowski employa pour assurer un plein succès à sa noble entreprise est aussi digne d'être rapporté. Sachant que les sentinelles moskovites étaient habituées à voir journellement, dès l'aurore, les jeunes prêtres de la cathédrale se rendre au service divin, il donna le conseil aux confédérés de se munir de chemises blanches et de les mettre par-dessus leurs uniformes un peu avant de sortir du souterrain. Le projet réussit complètement; les confédérés ayant dépassé les sentinelles, tombèrent avec la rapidité de l'éclair sur la grand'garde ennemie, la passa par les armes, et le reste de la garnison fut forcé de se rendre à discrétion.

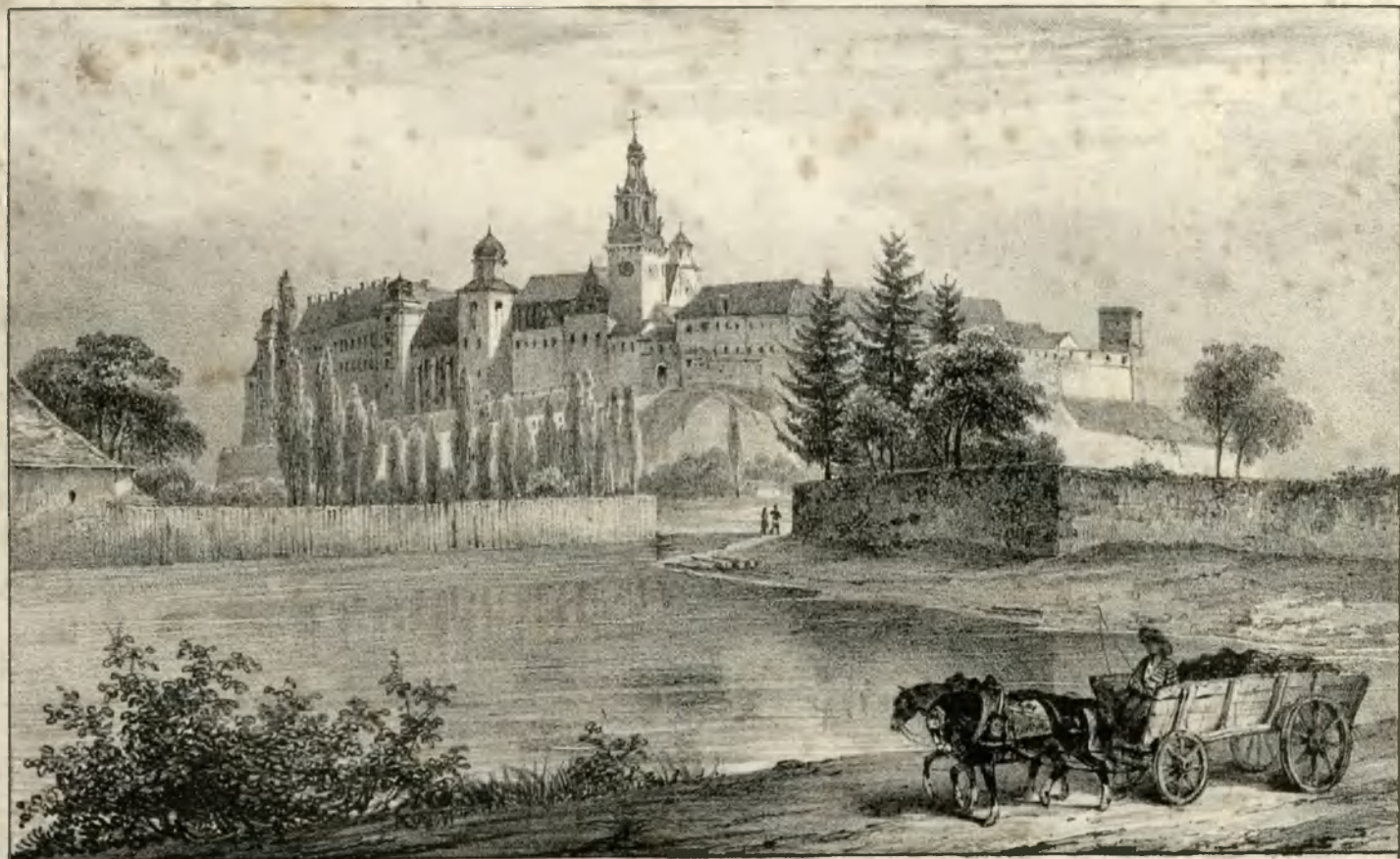
DAS KÖNIGLICHE SCHLOSS.

von der Abendseite.

Dieser alte ehrwürdige Wohnsitz unserer Piasten und Jagiellonen hatte vor Zeiten, von der Weichelseite betrachtet, eher das Ansehen einer Stadt als eines Schlosses, denn herrliche Paläste, bewohnt von den dem Monarchen zunächst stehenden Kron-Würdenträgern und von einem glänzenden Hofstaate, füllten das Innere des weiten Schlossraumes. Unter den Ueberresten dieser einst so prachtvollen Gebäude erhebt sich auch der zertrümmerte Palast der Starosten von Krakau, der uns wider Willen an einen entarteten Sohn des Vaterlandes, den Starosten Nicolaus Zebrzydowski erinnert. Erzürnt gegen Sigismund III, der ihm befohlen, seine Wohnung zu verlassen, erhob dieser Verwegene die verbrecherische Fahne der Empörung, und machte sich dadurch zum Gegenstand des Abscheus und der Verachtung seiner edler gesinnten Landsleute. — Doch ist es nicht nur das Vergehen eines Pflichtvergessenen, das uns dieser Theil des Schlosses in das Gedächtniss ruft; auch edle Thaten wurden hier vollbracht; möge davon folgendes als Beispiel dienen: Zur Zeit der Conföderation von Bar wohnte hier ein polnischer Edelmann, Namens Raymund Korytowski. Ohne auf die grosse Gefahr zu achten, die ihm von Seiten des feindlichen Commandanten drohte, der das Schloss besetzt hielt, wagte er es, mit seltener Aufopferung zur Befreiung seines Vaterlandes beizutragen, in dessen Annalen er sich hiedurch einen würdigen Platz erworben hat.

Er war mit dem berühmten General Dumourier, der damals in Tyniec stand, heimlich einverstanden und suchte dessen Truppen den Eingang in das Schloss zu verschaffen, wozu er ein eben so kühnes

als bewundernswürdiges Mittel anwandte. Korytowski nämlich bemühte sich mehrere Nächte hindurch das Gitter eines der Canäle zu durchseilen, die in die Weichsel führen, und nachdem ihm dieses gefährvolle Unternehmen gelungen war, so drangen in der Nacht des 2 Februars 1772 eine Abtheilung der Conföderirten, bestehend aus 45 Mann, 5 Unteroffizieren und einen Oberstlieutenant hindurch. Da nun Korytowski wusste, dass die auf den Wällen ausgestellten Wachen gewohnt seyen, die jungen Geistlichen der Cathedrale täglich bei anbrechender Morgenröthe im Chorhemde zum Gottesdienst gehen zu sehen, so gab er den Conföderirten den Rath, vor ihrem Erscheinen aus dem Canale weisse Hemden über die Uniformen zu werfen. Dieser Einfall hatte den glücklichsten Erfolg. Die Conföderirten, welche für Priester gehalten wurden, hoben sogleich die sorglosen Schildwachen auf, warfen sich sodann mit der Schnelligkeit des Blitzes auf die Hauptwache, bemächtigten sich derselben, und zwangen den Ueberrest der Besatzung, sich auf Gnade und Ungnade zu ergeben.



Invenit et Duxit d'après le dessin de J.N. Obrowski.

Zamek Sandomierski

<http://rcin.org.pl>

Lith. de Tringmann.

Château Royal

KOŚCIÓŁ KATEDRALNY.

NAYDROŻSZYM składem wszystkich pamiątek narodowych jest kościół katedralny krakowski; w nim znajduie się zebrane wszystko to, co tylko najmilszego i nayszanowniejszego posiadają Polacy. Kolebka niegdy naylepszych królów i bohaterów, dziś mieści w sobie ich popioły. Wielka ta księga starożytnych i współczesnych roczników naszych, przypomina nam naszą chwłą i klęski, naszą wielkość i upadek. Każdy Polak za przybyciem wte miejsca czuje w sobie obudzającą się dumę narodwą i męztwo; i ze łzą w oku wyrzeka straszna przysięgę umrzeć wpotrzebie za kochaną oyczynę.

Groby królów naszych począwszy od Władysława Łokietka aż do Augusta III, trofea zwycięstw którem wieki ogarnęli, przekazują potomności sprawę naszej oyczyny, która iest sprawą wszystkich oświeconych narodów. Jeszcze rdza nieopórta do szczytu miecza Bolesława Wielkiego, który on złożył w tym przybytku; nadzieja sprawiedliwych nigdy nieo bumiera; każdy dobry Polak, pielegnuie ją w swoim sercu; a cienie bohaterów Poniatowskiego i Kościuszki, które w progach tej świątyni spotyka, przypominają mu jego dawne przysięgi.

Znane są całemu światu bogactwa tej bazyliki. Ołtarze jey z marmuru i bronzu, nadgrobki i malowania, odznaczają się prawdziwą klassycznością, i są dziełem naystawniejszych mistrzów włoskich i polskich. Torwaldsen za pobytu swego w Krakowie (r. 1820): oglądając te zabytki sztuk pięknych, tak dalece był ich widokiem zachwycony, iż z uniesieniem zawołał: *Rzymie! nie sam jeden jesteś już dziś na świecie!*

W liczbie aż ośmnastu kaplic tego kościoła, uważaną jest z podziwieniem kaplica Zygmunta I^{er} wystawiona z ciosowego kamienia, z kopułą bogato wyzłoconą. Należy ona do rzędu gmachów będących zaszczytem wieku w którym powstały.

LA CATHÉDRALE.

Les jours de notre grandeur sont passés; le temps, conjuré avec nos ennemis,
a ruiné tout... Nos puissants rois dorment dans leurs tombeaux.

LA cathédrale de Krakovie renferme dans son sein les dépôts de nos plus précieux souvenirs patriotiques, les dépôts de tout ce que les Polonais ont eu de plus cher et de plus respectable; c'est elle qui fut le berceau des meilleurs de nos rois et héros, et qui maintenant en conserve les cendres funèbres. Agenda de nos annales anciennes et modernes, elle nous rappelle notre gloire et nos maux, notre grandeur et notre décadence. Ici tout Polonais se trouve pénétré de sentiments d'orgueil et de courage, et, les paupières humectées de larmes, il prononce l'inviolable serment de mourir pour sa chère patrie.

Les tombeaux de nos rois, depuis Wladislas Lokietek jusqu'à Auguste III, les trophées de leurs victoires, monuments de gloire des siècles passés et à venir, imposent à la postérité le devoir sacré de réclamer notre cause, qui est celle de toutes les nations éclairées. Nous avons encore, dans ce temple, le glaive que Boleslas-le-Grand y déposa, et notre espoir ne peut s'éteindre. Les mânes des héros des siècles passés reposent près des Poniatowski, des Kosciuszko, ils nous rappellent nos serments.

Les richesses de la cathédrale de Krakovie sont connues de tout le monde; ses autels en marbre et en bronze, ses mausolées et peintures sont d'un goût vraiment classique, œuvres de célèbres artistes italiens et polonais. Thorwaldsen, pendant son séjour à Krakovie en l'année 1820, fut tellement surpris de la réunion des chefs-d'œuvre qui se trouvent dans cette église, qu'il s'écria avec enthousiasme : *Rome, tu n'es plus la seule dans le monde!*

Au nombre des 18 chapelles que renferme cette basilique, on distingue avec admiration celle de Sigismond I^{er}, dont le magnifique toit est richement doré. Cette chapelle est digne d'être placée au nombre des édifices qui font honneur au siècle qui les a vus naître.

DIE CATHEDRAL KIRCHE.

Kein Ort kann für uns mehr Werth haben, als die Cathedral Kirche zu Krakau, sie besitzt die kostbarsten vaterländischen Erinnerungen und es ist in ihr alles vereinigt, was dem Polen theuer und ehrwürdig ist. Einst war sie die Wiege der besten der Könige und Helden, heute bewahret sie ihre Asche. Diese Kirche ist das grosse Buch, worin unsere alten und neuen Begebenheiten verzeichnet sind; hier erinnern wir uns an unsern Ruhm und an unsere Leiden, an unsere Grösse und an unsern Verfall. Jeder Pole fühlt sich in diesem heiligen Orte von Nationalstolz erhoben und von ritterlichem Muth beselt; Thränen im Auge gelobt er sich, seine Kräfte dem Vaterlande zum Opfer zu bringen und einst der Stolz der Nation zu werden. Hier sind die Gräber unserer Könige von Wladislaus Lokietek bis auf August III. Die Trophäen ihrer Siege, die Denkmäler des Ruhmes und der Ehre werden auch unseren spätesten Nachkommen theuer seyn, sie werden sie stets an die Pflichten erinnern, die ein geliebtes Vaterland fordert und durch deren Erfüllung sie sich die Achtung aller aufgeklärten und hochherzigen Nationen sichern. Unangetastet vom Roste sieht man hier noch das Schwert Boleslaus des Grossen; der es einst in diesem Tempel zum ewigen Gedächtniss niederlegte.

Die Reichthümer dieser Hauptkirche sind zu bekannt, als das es nöthig wäre, sie aufzuzählen. Ihre Altäre von Marmor und Bronze, die vielen Grabmäler und Gemälde von classischem Werthe, sind die Werke italienischer und polnischer Künstler. Torwaldsen wurde bei seiner Anwesenheit in Krakau 1820 von diesen Meisterwerken so überrascht, dass er voll Entzücken ausrief: »Rom, du bist nicht die Einzige der Welt!« —

Unter den 18 Kapellen der Kirche zeichnet sich am meisten die des Königs Sigismund I aus, deren prächtiges Dach reich vergoldet ist, sie ist ein Meisterstück zu nennen und gereicht dem Zeitalter ihres Entstehens zum Ruhme.



Inscrit et Dessiné d'après le dessin de J.N. Goussier.

<http://rcin.org.pl>

Très de Engelmann.

Historie Natérale

Eglise Cathédrale



<http://rcin.org.pl>

ALWERNIA.

Na szczycie góry, powabnym laskiem uwieńczoney, wznosi się niewielki klasztor Bernardynów, założony w końcu XV^o wieku, na pamiątkę, takiegoż samego zakonu będącego niedaleko źródła rzeki Arno we Włoszech pod nazwiskiem Alwernia. Krzysztof Koryciński kasztelan woynicki, z natchnienia pobożności wiekowi swemu właściwey, osadził tu powyższy zakon mnichów, podziś dzień istniejący. Nic piękniejszego, nic bardziej niemoże być malowniczego, jak tu jest widok rozległy okolicy nad którą ta pustynia się wznosi. Wioski porozrzucane dokoła, dąbrowy uśrebrzone mnóstwem strumyków uchodzących w objęcie powazney Wisły; szczyty karpatów odwiecznemi śniegami ubielone, składają obraz majestatyczny który mimowolnie nakazuje uwielbiac cuda przyrodzenia.

Wewnątrz klasztoru i kościoła nic godnego uwagi widzieć niemożna, jest tam mnóstwo starych malowań na płótnie i na papierze, noszących na sobie tylko cechę skażonego smaku średnich wieków i ledwie na takowe zasługujących wspomnienie.

ALWERNIA.

L'œil envieux se perd dans une vaste vallée.

Sur le sommet d'une montagne haute et couverte d'une belle forêt, s'élève un petit monastère de bernardins qui fut érigé, à la fin du XV^e siècle, en mémoire d'un couvent du même ordre situé en Italie non loin des sources de l'Arno, portant le nom d'Alvernia : son pieux fondateur, Christophe Korycinski, castellan de Woynicz, inspiré par l'ardente dévotion qui régnait alors, y installa les moines qui s'y sont maintenus jusqu'à nos jours.

Il n'y a rien de plus pittoresque, de plus beau que la vue de la vaste contrée que domine cette montagne ; les villages parsemés à l'entour, les prairies argentées par de nombreux ruisseaux qui tous vont se perdre dans le sein de la Vistule, les sommets des Karpathes blanchis d'une éternelle neige, offrent un spectacle majestueux, spectacle qui vous contraint à rendre hommage à la nature.

L'intérieur du couvent et de son église ne possède rien de remarquable ; on est seulement frappé du nombre plus que superflu des vieilles peintures qui s'y trouvent, et qui portent une telle empreinte du mauvais goût du moyen âge, qu'elles font regretter l'attention qu'on aurait pu leur donner.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is arranged in several lines and is significantly obscured by the paper's texture and numerous small brown spots (foxing).

A L W E R N I A.

Auf dem Gipfel eines hohen mit Wald bedeckten Berges, erhebt sich das kleine Bernhardiner Kloster Alwernia. Es wurde zu Ende des 15 Jahrhunderts zur Erinnerung an ein eben so genanntes Kloster desselben Ordens unweit der Quellen des Flusses Arno in Italien, erbaut. Aufgefordert von dem frommen Stifter Christoph Koryciński, Castellan von Woynicz, nahmen alsbald Mönche jenes Ordens ihren Wohnsitz daselbst, und seitdem hat das Kloster immer denselben Zweck gehabt.

Eine herrliche Gegend bietet sich von hier aus dem Auge dar, und es ist nichts malerischer, als der Anblick der unzähligen Dörfchen, die ringsum zerstreut liegen, tausend Bäche schlängeln sich silberfarben durch die bunten Wiesen, um von dem Weichselstrom aufgenommen zu werden, glänzendweiss erheben sich in weiter Ferne die Gipfel der mit ewigen Schnee bedeckten Karpathen. Alles dies gewährt einen Anblick, der uns unwillkührlich nöthigt, die Wunder der Natur zu preisen und der Schöpfung zu huldigen.

Das Innere des Klosters und der Kirche kann unsere Aufmerksamkeit nicht rege machen, und die unzähligen Gemälde darin, welche den rohen Geschmack des Mittelalters bezeichnen, verdienen kaum einer Erwähnung.



Accollat et David d'après le dessin de J. N. Glowacki

Alvernia

<http://rcin.org.pl>

Lith. de Engelmann

Alvernia

ZAMEK W LIPOWCU.

Czas pomścił się jego zniewagi.

NIE doszło do nas imię pierwszego założyciela tego zamku, który zdaje się być pomnikiem odległej starożytności. Na szczycie skalistej góry, wystawiony w dobrach niegdy biskupów krakowskich, zdaje się że początkowo, jak wiele innych, był przeznaczony, zasłaniać kraj przeciw najazdom barbarzyńców; ale ciemnota owych czasów zmieniła wkrótce to piękne jego przeznaczenie. W jego to murach biskupi krakowscy gnębili mściwie tych wszystkich, którzy z wolnością sumienia wynurzali swe myśli w owczesnych sporach, tyczących się dogmatów teologicznych, które, dzięki cywilizacji XIX^{go} wieku przestały być na zawsze przedmiotem żarliwych kłótni i krwi rozlewu. — Liczne ofiary kłótni tego rodzaju skazywano nieraz na śmierć z głodu i nędzy, w okropnych podziemiach tego zamku. — Znany filozof Sztankar, uczeń Zwingla, był tu także zamknięty w połowie XVI^{go} wieku, z rozkazu biskupa Maciejowskiego, męża z resztą niepospolitych zalet, pod względem cnót obywatelskich i wymowy.

Ręka czasu pomściła się zniewagi wyrządzonej temu gmachowi; dziś bowiem jego rozwaliny, tém pocieszają przynajmniej, że już przestał być przedmiotem zgrozy i złoczeń ciemnionej ludzkości.

W Lesznie drukowano u Ernesta Guntera.

MOTIVATION TO LEARN

The following text is extremely faint and illegible due to the age and condition of the document. It appears to be a list of items or a series of short paragraphs, but the specific content cannot be discerned.

LE CHATEAU DE LIPOWIEC.

Le temps a vengé son affront.

Le nom du premier fondateur de ce château dont l'antiquité est très reculée, n'est pas parvenu j'usqu' à nous. Erigé au sommet d'un roc escarpé, dans les terres episcopales de Cracovie, il a été consacré d'abord, comme il y en avait tant d'autres, à la defense de nos frontières, contre les incursions des barbares, mais le despotisme et l'ignorance de ces temps, changèrent bientôt sa belle destinée. C'est ici que les évêques de Cracovie exercèrent depuis, leur vengeance sur tous ceux, qui osaient s'expliquer avec trop de liberté de conscience en matière des dogmes théologiques, qui grace à la civilisation de notre XIX siècle ont cessé à jamais d'être l'objet de disputes et de querelles sanguinaires. Les nombreuses victimes du fanatisme ont été souvent condamnées à mourir de faim et de misère dans les affreux souterrains de ce château. Le célèbre philosophe Stankar (Polonais), disciple du fameux Zwingli, fut enfermé au milieu du XVI siècle par ordre de l'évêque Maciejowski, prélat d'ailleurs très remarquable par ses vertus civiques et par son éloquence.

Le temps destructeur à vengé l'affront de cet edifice, — ses ruines nous consolent du moins de ce qu'il n'est plus un objet de maledictions des humains. —

Imprimé chez E. Guncer à Liège.

1875-1876

The first part of the report deals with the general situation of the country and the progress of the various branches of industry and commerce. It is followed by a detailed account of the operations of the different departments of the public service, and a summary of the state of the treasury and the public debt. The report concludes with a series of recommendations for the improvement of the administration and the promotion of the national interests.

Das Schloss zu Lipowiec.

Der Name des Stifters dieses Schlosses, welches ein Denkmal des entferntesten Alterthums zu sein scheint, ist nicht auf unsre Zeit gekommen. — Auf dem Gipfel eines steilen Felsens, in den Besitzungen der Bischöfe von Krakau errichtet, war es, gleich vielen andern Gebäuden dieser Art, Anfangs wahrscheinlich zum Schutz gegen die Barbarenanfälle bestimmt gewesen. — Die Finsterniss jener Zeit änderte indess seine ursprüngliche schöne Bestimmung. — Rachsüchtig liessen die Bischöfe von Krakau in den Mauern dieses Schlosses alle Männer schmachten, welche es wagten, die kirchlichen Dogmen freimüthig zu erklären, die — Dank der Aufklärung des neunzehnten Jahrhunderts — aufgehört haben, zu heftigen Wortstreitigkeiten und blutigen Kämpfen ferner Veranlassung zu geben. Zahlreiche Opfer jener Streitigkeiten liess man dort nicht selten vor Hunger und Elend umkommen. — Auch der bekannte Gelehrte Stankar, ein Schüler Zwingli's, wurde auf Befehl des wegen seines Gemeinsinns und seiner Beredsamkeit sonst vorzüglich geehrten Bischofs Maciejowski, in der Mitte des 16. Jahrhunderts hier eingekerkert. — Der mächtige Arm der Zeit rächte die schmachvolle Entweihung dieses ehrwürdigen Gebäudes. — Gegenwärtig gewähren seine Trümmer wenigstens den Trost, dass es aufgehört hat, ein Gegenstand des Abscheu's und des Fluches der bedrängten Menschheit zu sein. —



Insculpté et gravé, d'après le dessin de J. N. Houssier.

Lith. de Engelmann.

Restaurations de l'église de Lipowitz. Ruines du Château à Lipowitz.

<http://rcin.org.pl>

KLASZTÓR W CZERNY.

Świeżość ich łoża, cień który je wieńczy
Nad brzeg strumienia wabią ustawicznie.

W pośród ciemnej pustyni, otoczonej czarowną łąk zielonością i zbożodajnych niw łąkami, w jednę z najpiękniejszych majątności hrabi Arthura Potockiego, obywatela Rzeczy-Pospolitej Krakowskiej, (*) jest klasztor karmelitów bosych, założony w początkach XVI wieku, przez Annę hrabinę na Tenczynie, wdowę po Mikołaju Firleju wojewodzie Krakowskim. Położenie Czerny, do rzędu najromantyczniejszych i najroskoszniejszych należy. Szmer strómyków, które tocząc swe prądy z pośród lasów, spuszczają się na rozległe niziny tej pięknej okolicy; śpiew ptasząt i odgłos echów, powtarzających bez końca imię kochanki z ust samotnika mimowolnie chwycione, zamieniają to miejsce w raj ziemski. Godne raczej być ustroniem czystej miłości, niżeli siedliskiem mnichów, którzy w dostatkach i nieczynności, przepędzając swe życie, niczem się nie zatrudniają, gdyby też przynajmniej uczeniem czytać i pisać, pocziwych tej okolicy wieśniaków.

Do szczegółów widzenia godnych, należy tu most kamienny, niezmierny wysokości. Na szczytach dwóch skał zawieszony, śmiałą swoją budową, zasługuje na podziw i uwielbienie podróżnych.

(*) Krzeszowice.

LEAD NEW 407 7/12

LE MONASTÈRE DE CZERNA.

La fraîcheur de leurs lits, l'ombrage qui les couronne,
m'enchaînent tout le jour sur les bords des ruisseaux.

Dans un sombre desert, entouré des riantes prairies et des champs fertiles, d'une des plus belles propriétés (*) du comte Arthur Potocki, citoyen de la republique de Cracovie; se trouve un monastère des carmes dechaussés; fondé au commencement du XVI siecle par la comtesse Agnes de Tenczyn, veuve de Nicolas Firley palatin de Cracovie. La position de Czerna, est une des plus romantiques et des plus delicieuses. Le murmure de ruisseaux qui serpentent au milieu dela forêt, et se jettent sur les vastes plaines de cette contrée; le chant des oiseaux et les echos qui repetent mille fois le nom d'une amante echappé involontairement, de la bouche d'un solitaire; en font un paradis terrestre, destiné plutôt aux plaisirs de l'amour innocent, qu'à la demeure de moines, qui vivent dans l'opulence et l'oisiveté, ne s'occupant de rien, pas même de l'instruction élémentaire des braves villageois.

Parmi les particularités remarquables de ce lieu, on distingue encore un pont en pierre d'une enorme elevation, suspendu sur les sommets de deux rocs. Sa construction hardie le rendit toujours un objet d'etonnement et d'admiration des voyageurs.

(*) Krzeszowice.

THE HISTORY OF THE UNITED STATES

The history of the United States is a story of growth and expansion. From a small collection of colonies on the eastern coast, it grew into a vast nation that stretched across a continent. The early years were marked by struggle and conflict, as the colonies fought for their independence from British rule. The American Revolution was a turning point in the nation's history, leading to the signing of the Declaration of Independence in 1776. The new nation then faced the challenge of building a government that would unite the diverse states and provide for the common good. The Constitution was drafted in 1787, and the new government was established in 1789. The years following the Revolution were a time of rapid growth and development. The United States expanded its territory westward, and the economy flourished. The nation's population grew, and it became a major power in the world. The American Civil War, which began in 1861, was a defining moment in the nation's history. It was a struggle over the issue of slavery, and it resulted in the preservation of the Union and the abolition of slavery. The war led to a period of Reconstruction, during which the nation sought to rebuild and reunite. The Reconstruction era was a time of great change and progress, as the United States emerged as a more unified and powerful nation. The years following the Civil War were a time of continued growth and development. The United States expanded its territory further westward, and the economy continued to flourish. The nation's population grew, and it became a major power in the world. The American Civil War, which began in 1861, was a defining moment in the nation's history. It was a struggle over the issue of slavery, and it resulted in the preservation of the Union and the abolition of slavery. The war led to a period of Reconstruction, during which the nation sought to rebuild and reunite. The Reconstruction era was a time of great change and progress, as the United States emerged as a more unified and powerful nation. The years following the Civil War were a time of continued growth and development. The United States expanded its territory further westward, and the economy continued to flourish. The nation's population grew, and it became a major power in the world.

DAS KLOSTER AUF CZERNA.

In einer düstern unbewohnten Gegend, umgeben von lachenden Wiesen und fruchtbaren Fluren, welche zu einer der schönsten Besitzungen unsers Krakauer Mitbürgers, des Grafen Arthur Potocki gehören, liegt einsam das Karmeliten Kloster. Es wurde zu Anfang des 16^{ten} Jahrhunderts von der Gräfin Anna von Tenczyn, Wittve des Wojewoden von Krakau Nicolaus Firley gegründet. Die Lage dieses Klosters ist höchst reizend und romantisch. Von allen Seiten winden Bäche sich durch den Wald und stürzen brausend in die weite Ebene hinab; unzählige Vögel beleben die tiefe Stille der Gegend durch lieblichen Gesang, und tausendfach wiederholt das Echo den geliebten Gegenstand, der unsern Lippen entschlüpft.

Unter den Sehenswürdigkeiten des Orts befindet sich hier eine hohe steinerne Brücke welche die Gipfel zweier Felsen verbindet; dieser verwegene Bau macht sie jedem Reisenden zum Gegenstand der Bewunderung.



Gravé par David, d'après le dessin de J. V. Grawacki.

Lith. de Engelmann.

Illustration de l'ouvrage intitulé : Histoire de la ville de Cracovie, par J. V. Grawacki, tome II, page 100. Monastère de Carmélites à Cracovie.

KOŚCIOŁ Śtėj ANNY.

Wszędzie serce cie wielbi, dusza tchnie tobą.

Gmach ten wspaniały, powstał roku 1689 na miejscu dawnego Kościoła, który się spalił w roku 1407 podczas zaburzenia ludu krakowskiego.

Dzisiejszy Kościół S. Anny, ma wiele podobieństwa do kościoła S. Jędrzeja w Rzymie.

Z uwielbieniem wspomnieć tu trzeba szlachetny czyn ś. p. Hrabiego Sebastjana Sierakowskiego, byłego Katedry Krakowskiej Kanonika, niegdy rektora uniwersytetu Jagiellońskiego. On to pierwszy uczcił tu pamięć nieśmiertelnego Kopernika wystawiając mu własnym kosztem piękny pomnik. Na grobowcu z czarnego marmuru, stoi Urania która jedną ręką wieńcząc popiersie wielkiego Astronoma, w drugiej trzyma sferę systemu Kopernika.

Kościół S. Anny, zapełniony jest pomnikami, pięknymi malowaniami i mnóstwem robót snycerskich. Prząd jego zdobi wspaniały portyk, którego pyszny fronton, wsparty na czterech słupach korynckich, równie jak dwie wieże okazałe; nadają mu zachwycający widok i stawiają go w poczet najpiękniejszych Gmachów XVII. wieku.

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW

L' EGLISE DE Ste ANNE.

Partout le coeur t'admire, et l'ame te respire.

Ce superbe edifice, fut erige l'an 1689 à la place d'une ancienne eglise, brulée en 1407 dans une emeute du peuple de Cracovie.

Le batiment actuel d'un style moderne, ressemble beacoup à celui de St Andre à Rome.

Nous devons ici rendre hommage à la générosité du feu comte Sebastien Sierakowski, chanoine de la cathedrale de Cracovie, ci devant recteur de l'université Jagellonne. Il fut le premier qui honora la mémoire de l'immortel Copernic en lui faisant eriger a ces frais dans cette eglise un beau monument. Sur un mausolée de marbre noire, on voit Uranie qui courronnant d'une de ses mains le buste de ce grand astronome, tient dans l'autre une sphère ou l'on reconnait le système de Copernic adopté des savans.

L'église de St Anne, est remplie de monuments, de belles peintures et de sculptures. Son exterieur est orné d'un portique, dont le superbe fronton s'appuye sur quatres colonnes de Corinthe, deux tours magnifiques lui pretent une aspect admirable, et la placent au rang des plus beaux edifices du XVII siècle.

DIE KIRCHE St ANNA.

Dies schöne Gebäude wurde im Jahre 1689 auf derselben Stelle errichtet, wo schon früher eine Kirche gestanden hatte, die aber während eines Aufruhrs der Einwohner von Krakau ein Raub der Flammen geworden war.

Die gegenwärtige Kirche ist ganz in modernen Styl gebaut, und hat viel Aehnlichkeit mit der Kirche St Andreas in Rom.

Bei ihrer näheren Betrachtung kann man nicht umhin, der Grossmuth des verstorbenen Grafen Sebastian Sierakowski, Domherrn an der Cathedralkirche und Rector an der Jagellonischen Universität zu gedenken. Er war es, der auf eigene Kosten unsern unsterblichen Kopernicus ein prächtiges Monument hier errichten liess. Auf einem Grabmal von schwarzen Marmor steht Urania, mit einer Hand die Büste des grossen Astronomen krönend; mit der andern eine Himmelskugel haltend, worauf sich das Copernicanische Sonnensystem befindet.

St Anna enthält viel herrliche Denkmäler, schöne Gemälde und kostbare Bildhauer Arbeiten. Von aussen zieren sie ein Portal, dessen Fronton auf vier corinthischen Säulen ruhet, und zwei prächtige Thürme, die ihr einen erhabenen Anblick geben. Sie kann mit Recht zu den schönsten Gebäuden des siebzehnten Jahrhunderts gezählt werden.



Kosciol et Dairet, d'après le dessin de J. N. Clenacke.

Lith. de Baylemaire.

Kosciol Slavonien.

<http://rcin.org.pl>

L'Église de St. Anne.

PAŁAC WIELOPOLSKICH W KRAKOWIE.

Gościnność i Dobroczynność.

Pałac Wielopolskich jest jednym z dawnych zabytków iśwadcących o bogactwach szlachty polskiej. Rodzina Wielopolskich znana z cnót swich obywatelskich, sławna była także ze swojej zamożności. Dwór ich przewyższał czasem świetnością swoją dwory książąt panujących.

Margrabiowie Wielopolscy mieli nawet swą milicją. Był to za zwyczaj korpus jazdy zwany *Pancerną*, tak suto w rynsztunek, ubiór i konie opatrzony, że prosty żołnierz tego rodzaju wojska, mógłby na dworze jakiego elektora rzeszy niemieckiej usdzić za oficera wyższego stopnia. Na dworze Wielopolskich widziano mnięją majątną młodzież szlachecką dosługującą się ich względów. Zazwyczaj było takich dwudziestu czterech dworzan, którzy po odbytych od lat trzech do czterech służbie, otrzymywali stopnie officerskie w wojskach rzeczy pospolitej.

Jeden z margrabiów tego około roku 1756-1758. udawszy się na sejm walny, miał powiadają w swym orszaku do 1000 ludzi i 800 koni, i wjeżdżał do Warszawy w następującym porządku: 1) Dwunastu trębaczy.— 2) Oddział pancernych 40 koni.— 3) Kuchnia i srebra na 16 wozach czterokonnych.— 4) Strzelcy i psiarnia składająca się z wszelkiego rodzaju psów gończych, prowadzonych przez pachotków.— 5) Dwanaście wozów z sieciami od polowania.— 6) Oddział myśliwców konnych z hartami.— 7) Hussarze.— 8) Cztery pojazdy

margrabstwa po 6 koni okrytych prawie złotem, perłami i rubinami. Przed pojazdem w którym siedziała margrabina, szło sześciu laufrów bardzo bogato ubranych, nadto otaczało go dwunastu dworzan. — 9) Oddział pancernych. — 10) Margrabia konno, otoczony swojemi officerami i dworzanami. — 11) Reszta korpusu pancernych. — 12) Gosiąt koni wierzchowych margrabiego najpiękniejszych plemion; wszystko w bogatych uzdach. — 13) Zaprzęgi officerów i osób do dworu margrabiego należących. — 14) Strzelcy piesze dla straży wozów z żywnością i t. p. — 15) Hussarze zamykający orszak.

Pałac Wielopolskich jest nakoniec pamiętny ztąd, iż stał zawsze dla przyjaźni i dobroczynności otworem.

LE PALAIS DE WIELOPOLSKI à CRACOVIE.

L'hospitalité et bienfaisance.

Le palais de Wielopolski est un de ces edifices, qui font passer à la posterité les souvenirs de l'ancienne opulence, de la noblesse polonaise. La famille des Wielopolski, connue par ses vertus civiques, étoit aussi célèbre par ses richesses. La cour des seigneurs de ce nom, surpassait quelquefois par sa splendeur, celles des princes couronnés.

Les marquis de Wielopolski, avaient même leurs milices. C'étoit ordinairement, un corps de cavallerie nommé *Pancerny* si richement équipé qu'un simple cavalier de cette troupe, passerait à la cour de quelques electeurs d'Allemagne, pour un officier supérieur. Aux services des Wielopolski on remarquait la jeune noblesse, que des familles moins riches, mettaient sous leur protection. On comptait ordinairement vingt quatre *Dworzany* (pages) qui après trois ou quatre ans d'application, obtenaient les grades d'officiers dans les troupes de la république.

Environ l'an 1756-1758 un marquis de ce nom, s'étant rendu à la diète générale, avait dit on à sa suite une escorte de 1000 hommes et 800 chevaux, qui entrèrent à Varsovie dans l'ordre suivant: 1) Douze trompettes. — 2) un détachement des *Pancerny* fort de 40 chevaux. — 3) la cuisine et l'argenterie sur 16 voitures, de 4 chevaux. — 4) Les veneurs avec une centaine des chiens de chasse, menés par des

garçons. — 5) Douzes voitures avec des pons de rets pour la chasse. — 6) un corps de chasseurs à cheval avec des levriers. — 7) Les hussards. — 8) Quatre voitures du marquis, chacune attelée de six chevaux, couverts d'or et de perles et de rubis. La voiture de la marquise elle même fut précédée, par 6 coureurs très richement costumés, et escortée de douze *Dworzany* à cheval. — 9) Un detachment des *Pancerny*. — 10) Le marquis monté à cheval, entouré des ses officiers et ses *Dworzany*. — 11) Le reste du corps des *Pancerny*. — 12) Soixante chevaux de monture de Monsieur, des plus belles races, tous couverts des harnais riches. — 13) les equipages des officiers et des personnes attachées à la suite. — les chasseurs à pied, pour escorter les voitures avec des vivres etc. — Les hussards qui fermaient le cortége.

Le palais de Wiclopolski est enfin remarquable par l'hospitalité de ses propriétés; car il fut toujours ouvert à l'amitié et à la bienfaisance.

DER WIELOPOLSKISCHE PALAST.

Dieser Palast gehört in die Zahl derjenigen Gebäude, welche die Nachwelt, an den früheren Glanz und an die Reichthümer des polnischen Adels erinnert. Die Familie Wielopolski welcher dies Gebäude angehört war nicht allein durch ihre Bürgertugenden sondern auch wegen ihres ausserordentlichen Reichthums von jeher bekannt, und man will sogar behaupten, dass ihr Hof zuweilen die Höfe gekrönter Fürsten an Glanz übertroffen habe. So wie andere Grosse des Reiches, hatten auch die Markgrafen Wielopolski ihr besonders Truppencorps. Gewöhnlich war dies ein Cavalleriecorps, Pancerny genannt, welches so reich gekleidet war, dass man den Gemeinen wegen seiner prachtvollen Uniform in mehreren Staaten für einen höheren Offizier würde gehalten haben. Mehrere adeliche Familien, die minder reich waren, suchten ihre Söhne in die Dienste der reichen Grafen Wielopolski unterzubringen. Diese wurden Dworzany (Pagen) genannt, deren es gegen 80 gab und die nach einer drei oder vier jährigen Uebungszeit meistens Officierstellen unter den Truppen der Republik erhielten. — Als im Jahre 1756 ein Markgraf dieses Namens sich nach Warschau begab, um an der National Versammlung Theil zunehmen, bestand sein Gefolge aus 1000 Mann und 800 Pferden, welche in folgender Ordnung ihren Einzug in diese Hauptstadt hielten: 1) Zwölf Trompeter 2) Eine Abtheilung der Pancerny, bestehend aus 40 Mann; 3) die Küche und das Silbergeschirr auf 16 vierspännigen Wagen; 4) die Jäger und Jagdburschen mit ungefähr hundert Jagdhunden; 5) Zwölf Wagen mit Jagdnetzen; 6) ein reitendes Jägercorps mit Windhunden; 7) die Husaren; 8) vier sechsspännige Wagen des Markgrafen, mit Gold, Perlen und Rubinen bedeckt; vor dem Wagen der Markgräfin selbst, 6 reich gekleidete Läufer, und als Eskorte des Wagens, 12 Dworzany zu Pferde; 9) eine Abtheilung der Pancerny;

10) der Markgraf zu Pferde, umgeben von seinen Offizieren und Dworzany; 11) die übrigen Pancerny; 12) Sechzig Reitpferde des Markgrafen, von den schönsten Racen und alle kostbar gezäumt; 13) die Wagen der Offiziere und der zu dem Gefolge gehörenden Personen, 14) die Jäger zu Fuss, um die Wagen mit Lebensmitteln und dergleichen zu escortiren; 15) Husaren, welche den Zug beschloss.

Der Wielopolskische Palast, ist übrigens auch durch die vorzügliche Gastfreundschaft seiner Besitzer denkwürdig geworden.



Jacquot et Duvet, d'après le dessin de J. V. Glasinski

Lith. de Engelmann

Pałac Wielopolski.

<http://rcin.org.pl>

Palais de Wielopolski.

WOLA JUSTOWSKA.

Ty nam przypominasz Zygmunłów wick złoty.

Na zachód pomnika Kościuszki, w pośród uśmiechających się nizin, mile uderza w oko, piękna ta niegdy własność hrabiny Joanny Ledochowskiéy.

Skrómny pałacyk Woli Justowskiéy zdaje się że na pierwszy rzut oka, nic w sobie godnego uwagi niezawiera; gotów nawet kto powiedzieć, że to jest tylko letnie wicyskie mieszkanie, jakiemu wiele podobnych znaleźć można w okolicach Krakowa, a przeto samo nie może być tak bardzo zajmującym.— Lecz chcąc prawdziwą jego wartość ocenić, należy go bliżéy rozpoznać, aby być w stanie dokładną i bezstronną zdać o nim sprawę.

Zewnętrzność tej pięknej budowli wskazuje nam odrazu, że jest zabytkiem architektury XVI wieku. — Jest to rzeczywiście, część zamku na Wawelu na małą skalę zbudowana; jej ganki i kolumny, są zupełnie w tym samym stylu. — Justus Decyusz, sekretarz Króla Zygmunta Igo zbudował ten pałacyk. Lubił on oddalać się w to przyjemne ustronie, aby mógł z większą dokładnością wykonywać mnogie prace swego urzędu; niemogąc i tu przecież wymówić się od przyjmowania częstokroć osób dyplomatycznych, i innych znakomitych Panów, a czasem nawet i własnego monarchy, którego był ulubieńcem.

1870

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

WOLA JUSTOWSKA.

Tu nous rappelles l'age d'or de Sigismonds.

C'est à l'ouest du tertre de Kościuszko, au milieu de plus riantes prairies, qu'on aperçoit avec plaisir cette belle propriété de la comtesse Jeanne Ledochowska.

Le modique chateau de Wola au premier coup d'oeuil, n'a presque rien de remarquable; on dirait même, que c'est une petite maison de campagne, comme il y en a tant d'autres aux environs de notre ville, et que par la même, il n'offre que tres peu d'intérêt; mais pour apprecier sa juste valeur, il faut l'observer de plus près, afin de rendre un avis impartial et exact.

L'intérieur de cet edifice nous fait d'abord voir, qu'il est un monument de l'architecture du XVI siècle. C'est actuellement une partie du chateau au mont Wawel en miniature; ses galeries et ses colonnes, sont tout à fait du même style. — Justus Decius, secretaire privé de Sigismond Ier a erigé ce petit palais. Il aimait à s'ecarter ici de la cour, pour exercer, avec plus d'exactitude, les immences travaux de son emploi, sans pouvoir cependant se soustraire à la reception très frequentes visites du corps diplomatique des differens personnages distingués du pays, et quelquefois même de son souverain, dont il étoit le favorit.

ARTICLE 10

1. The State shall ensure the right of every citizen to work under fair and reasonable conditions of service.

2. The State shall ensure the right of every citizen to a fair wage and a fair rate of increase in wages.

3. The State shall ensure the right of every citizen to a fair and reasonable system of social security.

4. The State shall ensure the right of every citizen to a fair and reasonable system of public health and medical services.

5. The State shall ensure the right of every citizen to a fair and reasonable system of public education.

6. The State shall ensure the right of every citizen to a fair and reasonable system of public housing.

7. The State shall ensure the right of every citizen to a fair and reasonable system of public transport.

8. The State shall ensure the right of every citizen to a fair and reasonable system of public utilities.

9. The State shall ensure the right of every citizen to a fair and reasonable system of public recreation.

10. The State shall ensure the right of every citizen to a fair and reasonable system of public culture.

WOLA JUSTOWSKA.

Gegen Morgen von dem Denkhügel Kosciuszko, mitten zwischen lachenden Wiesen liegt, das reizende Besitzthum der Gräfin Johanna Leduchowska.—Zwar stellt das niedliche Schloss Wola beim erstem Blick nichts ausserordentliches dar, und es hat sogar das Ansehen eines gewöhnlichen Sommerhauses von nur geringem Interesse, wie es deren mehrere in der Umgegend von Krakau giebt; allein um dessen wahren Werth kennen zu lernen und darüber ein richtiges Urtheil zu fallen, ist es erforderlich, dass man es in der Nähe betrachtet.—Das Innere diesses schönen Gebäudes zeigt uns sogleich, dass es ein Werk des XVI Jahrhunderts ist. Est ist ganz dem Schlosse auf dem Berge Wawel im kleinen ähnlich, alle Gallerien und Säulen sind in dem nämlichen Style aufgeführt—Der Erbauer desselben war der Geheim Sekretair des Königs Siegesmund des Ersten, Justus Decius, welcher hier in einiger Entfernung vom Hofe sich den vielen Beschäftigungen seines Amtes mit mehr Sorgfalt zu widmen suchte, obschon er sich auch da nicht immer den Besuchen der fremden Gesandten und andrer hohen Personen, und zuweilen selbst der Gegenwart seines Monarchen, dessen Günstling er war, ganz entziehen konnte.

WOLFFSTUWER A.

Das ist die erste Auflage des Buches, welche in der
Verlagsanstalt erschienen ist. Die zweite Auflage
wurde nach einer gründlichen Revision des Textes
und einer sorgfältigen Kontrolle der Druck-
arbeiten im Jahre 1885 herausgegeben. Die dritte
Auflage ist eine Umarbeitung der zweiten Auflage
und enthält die neuesten Forschungen über die
Geschichte der Stadt. Die vierte Auflage ist eine
ganz neue Bearbeitung des Buches, welche die
Ergebnisse der neuesten Forschungen enthält.
Die fünfte Auflage ist eine Umarbeitung der
vierten Auflage und enthält die neuesten
Forschungen über die Geschichte der Stadt.
Die sechste Auflage ist eine Umarbeitung der
fünften Auflage und enthält die neuesten
Forschungen über die Geschichte der Stadt.
Die siebente Auflage ist eine Umarbeitung der
sechsten Auflage und enthält die neuesten
Forschungen über die Geschichte der Stadt.
Die achte Auflage ist eine Umarbeitung der
siebenten Auflage und enthält die neuesten
Forschungen über die Geschichte der Stadt.
Die neunte Auflage ist eine Umarbeitung der
achten Auflage und enthält die neuesten
Forschungen über die Geschichte der Stadt.
Die zehnte Auflage ist eine Umarbeitung der
neunten Auflage und enthält die neuesten
Forschungen über die Geschichte der Stadt.



Invité et Dessiné d'après le dessin de J. N. Ciołowski

Lith. de Engelmann.

Pałac Woli Tustowskiej. <http://rcin.org.pl> *Palais de Wola Tustowska.*

B I E L A N Y.

Jakaż twoim pięknościami wyrówna pochwała!

Na południowej stronie kopca Kościuszki, o milę od Krakowa, wznosi się góra, gęstym lasem okryta, zwana Bielany, czyli Góra srebrna (Mons argentinus) z powodu że miała być nigdy nabytą w zamian za srebra stołowe. Mikołaj Wolski marszałek koronny, poseł Zygmunta III. w Rzymie idąc za przykładem społeczeństw, powziął świątobliwą przychylność ku zakonowi kamedułów, których klasztor znajdował się w okolicach Perugii i wybrawszy sobie kilku pomiędzy niemi, namówił ich, aby z nim udali się do Polski, gdzie im wystawił tę pustynię z kościołem, którego piękna struktura, a szczególnie facyata z marmuru białawego, godne są zastanowienia znawców.

Dawniej niewolno było płci żeńskiej uczęszczać tam na nabożeństwo, jak tylko raz w rok na uroczystość SS. Gerwazego i Protazego; czas atoli złagodził tę surowość zakonu. Dziś tam już wykonywa się służba Boża dla wszystkich pobożnych chrześcijan bez różnicy, niewyłączając od tego uczestnictwa, tej szacownej połowy naszego rodu.

Roku 1655, gdy Karol Gustaw król Szwedzki, gotował się do oblężenia Krakowa, hetman Czarniecki którego imię w rocznikach naszych z chwałą jest wspomniane, kazał spalić przedmieścia tej stolicy. Z tego

to miejsca najnotliwszy i razem najniezczęśliwszy z dawnych królów naszych Jan Kazimierz, przymuszony rozłączyć się z ukochanym swym ludem, dla uniknienia zemsty tego srogiego najezdznika, uchodząc do Wrocławia, przypatrywał się jeszcze okropności pożaru, rzewne łzy wylewając.

LE MONASTÈRE DE BIELANY.

Quel éloge pourrait egaler ses beautés.

Au midi du tertre de Kościuszko, à un lieu de Cracovie. s'élève une montagne, couverte d'une forêt épaisse, nommée Bielany, ou Mont d'argent (Mons argentinus) comme ayant été acquise, à l'échange d'une argenterie. Nicolas Wolski maréchal de la couronne, ambassadeur du roi Sigismond III. à Rome, à l'exemple de ses contemporains, y avait contractée une pieuse affection pour l'ordre religieux des camaldules, dont le couvent à été situé aux environs de Prugia, et ayant choisi quelques uns d'entre eux, les engagea de se rendre en Pologne, où il leur fit eriger cet éréme avec une eglise, dont la belle architecture et particulièrement le frontespice en marbre blanchâtre, meritent l'attention des connaisseurs.

Autre fois il ne fût pas permis au beau sexe, d'y assister, qu'une fois par an, à la fête de SS. Gervaise et Protaise; mais le temps et les progres de la civilisation avaient adoucis cette rigueur. Aujourd'hui les P.P. camaldules exercent leurs service divin, à tous les bons chretiens, sans en exclure cette chère partie de nôtre espece.

L'an 1655, Charles Gustave roi de Suède, ayant voulu assieger la ville de Cracovie, le grand général Czarniecki, dont le nom est à jamais célèbre dans nos annales, fit bruler les faubourgs de cette ville. C'est

d'ici qu'un de plus vertueux et de plus malheureux de nos anciens rois Jean Casimir, forcé de quitter son peuple chéri, pour se soustraire à la vengeance de cet agresseur, avant de se rendre à Breslau, contemplait encore cette terrible incendie, et versait des larmes amères!

B I E L A N Y.

Südlich von dem zu Ehren Kosciuskos errichtetem Denkhügel, eine Meile von Krakau, erhebt sich von einem dichten Wald bedeckt der Berg Bielany, auch Silberberg (mons argentinus) genannt, weil er einst wie man sagt, gegen ein Silber Service eingetauscht wurde.

Der Kronmarschall Nicolaus Wolski, Gesandter des Königs Sigismund III zu Rom fühlte von dem Geiste seines Zeitalters beseelt, eine fromme Vorliebe für den Camaldulenser Orden, deren Kloster sich in der Gegend von Perugia befand.

Auf seine Veranlassung, fassten einige Geistliche dieses Ordens den Entschluss sich nach Polen zu begeben, wo er ihnen auf Bielany diese Einsiedelei und Kirche bauen liess, deren schöne Bauart und besonders die von weissen Marmor errichtete Vorderseite den Kenner mit Wohlgefallen verweilen lässt.— Früher war dem schönen Geschlechte nur ein einzigesmal im Jahre und zwar an dem Feste des heiligen Gerwazy und des heiligen Protazy der Zutritt hier verstatet; diese Strenge hat die Zeit und die Fortschritte der Civilisation gemildert; gegenwärtig halten die Camaldulenser den Gottesdienst für alle katholische Christen, ohne jene theure Hälfte unsers Geschlechts auszuschliessen.

Als im Jahre 1655 der schwedische König Carl Gustaw die Belagerung von Krakau begann, und der in unserer Geschichte mit Ruhm genannte Hetmann Czarnecki der Vertheidigung wegen, die Vorstädte dieser Stadt niederbrennen liess, da war Bielany der letzte Ort, von wo herab der tugendhafte zugleich unglückliche König Johann Casimir bittere Thränen vergiessend, die furchtbare Gluth noch einmal überschaute, bevor er um der wilden Rache jenes Friedenstörers zu entgehen, sein geliebtes Volk verliess, und sich nach Breslau flüchtete.



Inventio et Dignitas et typis et incisione J. N. Gieswachs.

Lith. de Engelmann.

*Klasztor N. N. Kamaldulim
na Bularanach.*

<http://rcin.org.pl>

*Monastère de Camaldulose,
à Belany.*

MOGIŁA KOŚCIUSZKI.

Cieniom wielkiego człowieka.

Zwłoki Tadeusza Kościuszki, ustąpione zostały Krakowowi, z rozkazu ś. p. wiekopomnego cesarza Alexandra. Nieśmiertelny ten wskrzesiciel Polski, przez takowy czyn wspaniałomyślności swojej, chciał dać niezaprzeczone dowody prawdziwie oycowskię miłości swęy dla narodu Polskiego; — a przeniknieni szlachetnemi uczuciami Jego, dway potężni współ Protektorowie Rzeczypospolitéy Krakowskię, przychylając się do życzeń obywateli tego miasta, pozwolić raczyli: aby na cześć Kościuszki, wystawionym był w Krakowie pomnik, (na wzór dwóch pomników Krakusa i Wandy,) któryby nayodleglejszý potomności przekazał uwielbienie wszystkich Polaków, dla tego wielkiego człowieka.

Rocznica zgonu bohatera, oznaczoną była przez Senat Krakowski, na założenie podstawy na mogiłę Kościuszki, na szczycie góry Bronisławy wzniesioną bydź mającý.

Dzień więc 16 Października 1820 roku, stał się na zawsze pamiętnym w pomnikach Krakowa. Załedwie pierwsze promienie słońca zabłysnęły na horyzoncie, gdy nagle całe miasto zamieniło się niemal w pustynię. Wszyscy mieszkańcy bez różnicy, starce, kobiety, dzieci, duchowieństwo, urzędnicy i woyskowi, słowém wszystko co tylko oddychało powietrzem téy ustroni, tłumem biegło na górę Bronisławy, dla zauidowania

się i należenia do obrzędu nayodleglejszy starożytności narodowy; albowiem jedenaste wieków minęło od téj chwili kiedy nasi pierwsi patryarchowie, sypali takie kopce na cześć Krakusa i Wandy, i te dwa szacowne istnieją pomniki po dziś dzień w okolicach Krakowa.

Nic w świecie nie daloby się porównać z świętością tego uroczyska, z tém wynurzeniem się serc wszystkich. Rozrzewnienie było tak dalece powszechném, że nawet cudzoziemcy; prostą ciekawością zwabieni, od łez utrzymać się niemogli.

Nayznakomitsze osoby, pracowały wspólnie z nayuboższymi kmiotkami; widziano starców ciągnących z natężeniem pełne taczki ziemi, nawet różnica wyznań, nie była na przeszkodzie temu bratniemu zjednoczeniu. Pocziwe wszelkiego zakonu mnichy, pomieszali się bez wstrętu nawet z synami Izraela, aby należec do tego aktu wdzięczności i cnoty. Kopiec Kościuszki w trzech latach został ukończony.

Panuje on nad całą okolicą Krakowa w odległości 3 do 5 mil do koła; — jest przedmiotem powszechny ciekawości i uwielbienia podróźnych.

Przyzwoitą było rzeczą, jeszcze zamiarem; uwienczyć jego wierzchołek wielkim czworogrannym głazem z takim prostym napisem: »*Cieniom wielkiego człowieka.*»

LE TERTRE DE KOŚCIUSZKO.

Aux manes d'un grand homme!

Les restes funèbres de Kościuszko, ont été cédés à la ville libre de Cracovie, dans la 1817. par ordre du feu empereur Alexandre de glorieuse mémoire. L'immortel restaurateur du royaume de Pologne, a bien voulu, par cet acte de magnanimité, donner des preuves incontestables de son amour vraiment paternel, pour la nation polonaise; — et pénétrés de ses sentimens genereux, les deux autres grands Souverains, protecteurs de la republique de Cracovie, conformément aux vœux des citoyens de cette ville, ont daignés consentir, qu' à la mémoire de Kościuszko, un monument y soit élevé, (à l'instar de ceux de Craeus et de Vanda,) — qui puisse faire parvenir à la posterité la plus reculée, l'admiration de tous les Polonais pour ce grand homme.

L'anniversaire du décès de nôtre heros, fut destiné par le Senat de Cracovie à la construction des premiers fondemens du têtre de Kościuszko, au sommet du mont Bronislawa.

C'est pour quoi, le jour du 16 Octobre 1820. est a jamais memorable dans les annales de Cracovie. — Les premiers rayons du soleil ayant à peine éclairée l'horizon, que la ville devint tout à coup presque deserte. Tous les habitans sans distinction, les vieillards les femmes, les enfans, le clergé les magistrats et les militaires, — en un mot, tous ce qui respirait l'air de cette contrée, courait en foule au mont de Bronislava,

pour y assister et contribuer à cette cérémonie de l'antiquité nationale la plus reculée — car il y a onze siècles que nos premiers patriarches avaient élevé des tertres aux environs de la ville, à l'honneur de Cracus et de Wanda, deux monumens précieux, qui existent jusqu'à nos jours.

Rien au monde ne pourrait être comparé à cette sainte cérémonie, à cet épanchement de tous les cœurs. L'attendrissement a été si général, que les étrangers eux mêmes, y attirés par une simple curiosité, n'ont pu retenir des larmes.

Les personnes les plus distinguées, travaillaient de concert avec des plus pauvres paysans; on y voyait des vieillards, trainer arduement des brouettes remplies de terre; — même la différence du culte ne fut d'aucun obstacle, à cette réunion fraternelle. Les braves moines de tous les ordres, se mêlaient sans scrupule, même avec des fils d'Israel, pour contribuer à cet acte de reconnaissance et de la vertu.—

Le tître de Kościuszko, fini dans l'espace de trois aus, domine tous les environs de Cracovie dans l'étendue de 3 à 5 lieues à l'entour, — objet de curiosité et de l'admiration de tous les voyageurs.

Il serait très convenable de couronner son sommet d'une grande pierre carrée, avec cette simple inscription
« *Aux manes d'un grand homme.* »

KOSCIUSZKOS GRABHÜGEL.

Die irdischen Ueberreste des berühmten Kościuszko wurden im Jahre 1817 auf den Befehl des Höchstseiligen Kaisers Alexander, der Stadt Krakau überlassen. Der unsterbliche Wiederhersteller des Königreichs Polen, welcher hiedurch den offenbarsten Beweis seiner wahrhaft väterlichen Liebe für die polnische Nation abgeben wollte, erhöhte den Werth dieser grossmüthigen Handlung besonders noch dadurch, dass er im Einverständniss mit den von seinen hochherzigen Gesinnungen durchdrungenen hohen Mitbeschützern der Republic Krakau, den allgemeinen Wunsch der Bewohner dieses Ländchens erhörte und es genehmigte, dass dem Andenken Kosciuskos ein seinem Heldenmuth entsprechende Monument nach Art der Gedächtnishügel von Krakus und Wanda errichtet werde, damit die hohe Achtung aller Polen für diesen grossen Mann auch auf die späteste Nachkommenschaft übergehe.

Der regierende Senat von Krakau bestimmte den Jahrestag des Ablebens unseres Helden zur Grundlegung von Kościuskos Denkhügel auf der Bronislauer Bergspitze; daher bleibt der 16te October 1820 immer ein denkwürdiger Tag in den Jahrbüchern der Stadt Krakau. Kaum hatten an diesem Tage die ersten Strahlen der Sonne den Horizont erleuchtet, als auch die Stadt von ihren Bewohnern verlassen wurde. Die gesammte Einwohnerschaft ohne Ausnahme, Greise, Frauen und Kinder, Geistlichkeit, der Magistrat, das Militair, kurz alles was Leben hatte, strömte in Massen nach dem Berge des heiligen Bronislaus zu, um Zeuge einer National Feierlichkeit zu seyn, die in ihrer Art der ältesten Vorzeit angehört. — Denn XI Jahrhunderte sind seit jener Zeit verflossen, als unsere Urväter in der Umgegend von Krakau den Grund zu dem Krakus und Wandahügel legten, und diese herrlichen Monumente sind bis auf den heutigen Tag unversehrt vorhanden.

Kaum dürfte wohl eine Feierlichkeit herzergreifender gewesen sein als jene, wo selbst Fremde, die nur die Neugierde angezogen hatte, sich der Thränen nicht erwehren konnten.

Die höchsten Standespersonen arbeiteten gemeinschaftlich mit den niedrigsten Landleuten, Greise zogen mühsam den mit Erde beladenen Karren, kein Unterschied war bei dieser brüderlichen Vereinigung zu sehen, und der Glaube hinderte die friedlichen Klöster Mönche nicht neben den geschäftigen Söhnen Israels Theil an diesem Act der Dankbarkeit zu nehmen.

Der Gedächtnisshügel Kosciuskos welcher nach drei Jahren vollendet wurde, beherrscht in einem Umkreise von 3 bis 5 Meilen alle Gegenden von Krakau und ist allen Fremden ein Gegenstand der Neugierde und der Bewunderung.



Gravé et Dessiné, d'après le dessin de J.N. Clouet

Lith. de Engelmann

*Gora Siew Bronistany
z Mogiła Kosciuski*

<http://rcin.org.pl>

*Mont Ste Bronislawa,
avec le tertre de Kosciusko.*

KOSCIÓŁ PANNY MARYI W KRAKOWIE.

Gmachy okazało się najlepszymi świadkami
naszej dawnej zamożności.

Wszyscy znawcy zgadzali się prawie na to, że w pierwszych stolicach Europy, trudno jest znaleźć śmielszego i wspanialszego zabytku architektury gotyckiej, nad tę świątynią, roku 1226 przez Iwona Odrowąża z Końskich biskupa Krakowskiego założoną.

Piękną zewnątrzność tej bazyliki, zdobią dwie wieże w czworogran zbudowane ogromnej wysokości. Na szczycie jedny z prawego boku stojący, który wysokość 277 stóp wynosi, a która służy za strażnicę Krakowu, znajduje się mała izdebka, przeznaczona na mieszkanie dwóch trębaczy, których jest obowiązkiem dzień i noc czuwać nad bezpieczeństwem publicznym od pożaru, i na wypadek takowego, dawać znać mieszkańcom przez uderzenie w dzwon i wskazywać część miasta, lub też przedmieścia zagrożonego tą klęską.

Na wieży niższej kościoła, znajduje się wielki dzwon, pamiętny tem, że niejaki Jędrzey Ciołek, nazwany polskim Herkulesem, podług świadectwa naszego dziejopisa Bielskiego, wniósł go na własnych barkach aż do wysokości w której miał bydź zawieszonym; dowód siły tym bardziej zadziwiający, że podług tegoż Kronikarza, potrzeba było przynajmniej czterdziestu ludzi, dla ruszenia go z miejsca. (???)

Za wniściem do świątyni, wspaniały widok uderza nagle oko przychodnia. — Oltarze jej z marmuru i bronzu, obrazy niepospolitego pędzla, co krok go zatrzymują i uwielbiać się każą. Są to powiększły części arcydzieła naszych dawnych rzeźbiarzy i malarzów znakomitych. Pomiedzy ostatnimi szczególnię się odznacza pęzel Czechowica i Orłowskiego obu wychowanców szkoły S. Łukasza w Rzymie.

Wewnętrzna struktura kościoła Panny Maryi, dochodzi najwyższego stopnia doskonałości. Nic tu niemasz oderwanego, ani jednego niedostrzeżesz zakątka, któryby był niewłaściwie użytym ku ozdobie całości; słowem, jednostajność i związek doskonały jego rozkładu, stanowią najpiękniejszą harmoniją, na powszechne zasługująca podziwienie.

L'ÉGLISE DE NOTRE DAME A CRACOVIE.

Les édifices, sont les meilleurs temoins
de nôtre ancienne prospérité.

Tous les connaisseurs sont d'accord qu'il est difficile de trouver dans des premieres capitale de l'Europe, un monument d'architecture gothique, plus hardi et plus majestueux, que celui de ce temple erigé en 1226 par Ivo Odrowąz de Końskie, évêque de Cracovie.

Le beau extérieur de cette basilique est orné de deux tours carrées d'une enorme hauteur. Au sommet de la droite, élevée à 277 pieds de hauteur, qui sert d'enchanguette à toute la ville, se trouve une petite cellule; destinée pour le logement de deux trompettes, dont le devoir est, de veiller jour et nuit à la sureté publique et en cas d'une incendie, en avertir les habitans par le son du clocher, et leurs indiquer le quartier de ville ou le faubourg, menacés de ce fleau.

La tour intérieur contient un très grand clocher, qu'un certain André Ciołek surnommé Hercules polonais, d'après le temoignage de nôtre historien Bielski l'y avait apporté sur ses epaules, jusqu'a la hauteur ou il devait être suspendu, — force d'autant plus etonnante, que d'après l'avis de ce même eccrivain, il aurait fallu aumoins quarante hommes, pour soulever cette pensanteur. (???)

En entrant dans ce sanctuaire, un spectacle magnifique s'offre tout a coup a nos yeux. Ses autels en marbre ou en bronze, et des tableaux d'un gout superieure, nous arretent à chaque pas, et se font admirer. Ce sont pour la plupart des chefs d'oeuvres de nos anciens sculpteurs et peintres, bien renommés dans l'histoire des beaux arts. Parmi les derniers, on nomme avec distinction le pinceaux de Czechowicz et d'Orlowski, tous deux élèves de l'ecole de St. Luc à Rome.

La construction interieure du l'eglise de Nôtre Dame est portée au plus haut degres de perfection. Il n'y a rien d'isolé, — pas un coin, qui soit mal employé pour la beauté de l'ensemble; en un mot l'unité de son plan et son liaison parfait, forment la plus belle harmonie, qui gagne l'admiration générale.

DIE KIRCHE St MARIA.

Alle Kenner stimmen darin überein, dass in den ersten Hauptstädten Europas kaum ein gothischer Bau kühner und majestätischer aufgeführt worden, als dieses heilige Gebäude, zu welchem der Krakauer Bischof Ivo Odrowońsch (Odrowąz) von Końskie im Jahre 1226 den Grund gelegt hat.

Das schöne Aeussere dieser Hauptkirche zieren zwei viereckige sehr hohe Thürme. Der zur Rechten ist 277. Fuss hoch, und enthält die Wohnung für Trompeter welche Tag und Nacht abwechselnd für die Sicherheit der Stadt wachen und bei einer etwanigen Feuersbrunst die Bewohner durch das Anschlagen einer Glocke von dem Theile der Stadt oder Vorstadt benachrichtigen müssen den das Unglück betroffen. Der andere Thurm ist mit einer grossen Glocke versehen, von welcher durch den Geschichtsforscher Bielski die Sage auf uns gekommen, ein gewisser Andreas Ciołek habe sie auf seinen Schultern hinaufgetragen, eine solche Kraft würde um so wunderbarer seyn, als wenigstens vierzig Menschen erforderlich sind, um sie aufzuheben.

Beim Eintritt in das heilige Gebäude stellt sich dem Auge der herrlichste Anblick dar; mit jedem Schritte fesselt die Pracht der vielen Altäre von Marmor oder Bronze und Gemälde im erhabensten Style unsere Schritte und reisst uns zur Bewunderung hin. Grösstentheils sindes Meisterwerke von vaterländischen Künstlern, deren Namen die Geschichte der schönen Künste achtungsvoll bewahrt. Wir nennen unter diesen nur die ausgezeichneten Maler Czechowitz und Orłowski, beide Schüler der Schule St Lucas zu Rom.

Mit Recht wird das Innere der Kirche zu St Maria für ein höchst vollendetes Werk angesehen. Es ist kein einziger Theil, der unwesentlich genannt werden dürfe, keiner der nicht zur Schönheit des Ganzen beitrüge, kurz, die schönste Uebereinstimmung verbindet alle Einzelheiten zu einem Werke, das allgemein Bewunderung erregt.



Inventor et Duxit. Sculp. la. duxon. de. S. N. C. duxon.

Lith. de. Angloman.

Kościół Parowy Maryji. Eglise de Notre Dame.

<http://rcin.org.pl>

KOŚCIÓŁ Sg^o PIOTRA W KRAKOWIE.

Tu wielki Skarga prawdę opowiadał.

Zygmunt III kazał zbudować ten wspaniały przybytek dla zakonu swych ulubieńców Jezuitów. Kardynał i biskup krakowski Jerzy Radziwiłł, położył nań kamień węgielny r. 1597 i z tego to powodu rozdawany był medal z następującym napisem łacińskim ułożonym, jak ani wątpić przez tychże oyców pobożnych:

Deus regi tribuit regnum,
Rex Deo, statuit templum;
Sic Deus in cælis honorat regem
Sic rex in terris honorat Deum.

Co znaczy?

Bóg dał królowi królestwo,
Król Bogu zbudował kościół;
Tak Bóg w niebiosach uczcił króla,
Tak król na ziemi uczcił Boga.

Dla tego téż nie bez słusznój przyczyny powiedział nasz uczony Czacki: »Król bez energii, kazał wybijać medale na pamiątkę założenia kościoła dla Jezuitów, a nie miał czém płacić woysku. Pozwalał przemagającemu

w radzie zakonowi nazywać siebie wspaniałym dobroczyńcą a uniżał się o trochę pieniędzy należących skarbowi.»

Jakkolwiek bądź, kościół S. Piotra, jest najpiękniejszym pomnikiem architektury spółczesny w swym rodzaju. Upiękniony wspaniale, mianowicie frontonem z ciosowego kamienia, opartym na dwóch kolumnach, i kolosalnymi posągami dwunastu Apostołów, jest arcydziełem sztuk pięknych.

Wewnętrznia téy bazyliki, niezawiera nic w prawdzie znakomitego; wyjąwszy jednak ambonę pamiętną z wymowy sławnego kaznodziei Piotra Skargi, którego talenta w téy trudny sztuce uwiecznione, równie jak cnoty osobiste prawdziwie ewangeliczne, zjednały mu sprawiedliwie chwalebne imie nauczyciela królów i ludów. Jemu to winni także jesteśmy założenie banku pobożnego w Krakowie.

L'EGLISE DE St PIERRE A CRACOVIE.

Ici le grand Skarga prêchait la vérité.

Le roi Sigismond III fit eriger ce temple magnifique pour l'ordre des Jésuites ses favoris. Le cardinal et évêque de Cracovie George Radziwilt, y mit la pierre angulaire l'an 1597. et c'est à cette occasion qu'on avait distribué une médaille avec une inscription redigée sans doute par les révérends pères:

Deus regi tribuit regnum
Rex Deo statuit templum,
Sic Deus in cœlis honorat regem
Sic rex in terris honorat Deum.

Dieu au roi, a donné le royaume,
Le roi à son Dieu érige le temple;
Ainsi Dieu au ciel honore le roi,
Ainsi le roi sur la terre, honore Dieu.

Et ce n'est pas sans raison que notre savant Czacki, avait dit à ce sujet: »Le roi sans énergie faisait trapper des médailles à la mémoire de la fondation d'une église pour des Jésuites, et il n'avait pas de quoi payer

ses troupes. Il permettait à cet ordre imposant, dans son conseil d'état, qu'il lui donne le titre de magnanime, bien faisant, et s'humiliait lui même pour un peu d'argent dû au trésor publique.»

Quoique il en soit, l'église de St Pierre, est le plus beau monument de l'architecture moderne dans son genre. Enrichi des superbes ornemens et particulièrement d'un fronton en pierre carrée, appuyé sur deux colonnes, et embelli par des statues colossales des douze apôtres, il est un des chefs d'oeuvres des beaux arts.

L'intérieur de cette basilique n'a rien de remarquable, à l'exception de la chaire devenue memorable par l'éloquence du célèbre prédicateur Pierre Skarga, dont les talens oratoires et les vertus vraiment évangéliques, lui avaient values à juste titre, le beau surnom du précepteur des rois et des peuples. C'est encore lui qui fut le premier fondateur de la banque de piété (mons pietatis) qui existe à Cracovie.

DIE KIRCHE ZU St. PETER IN CRACAU.

Der König Siegismund III. liess diese grossartige Kirche für die Jesuiten, seine Günstlinge, erbauen. Als der Cardinal und Bischoff zu Krakau, George Radziwill im Jahre 1597. den Grundstein dazu gelegt hatte, erschien eine Medaille mit folgender Aufschrift, die wahrscheinlich von den Vätern jenes Ordens entworfen war:

Deus regi tribuit regnum
Rex Deo statuit templum
Sic Deus in coelis honorat regem
Sic rex in terris honorat Deum

Nicht ohne Grund sagte unser gelehrte Czacki bei dieser Gelegenheit, der König ohne Thatkraft liess Medaillen zum Andenken der Erbauung einer Kirche für die Jesuiten schlagen und hatte nichts, um seine Truppen zu bezahlen. Er gestattete dem Orden, dass man ihm den Titel des Grossmüthigen und Wohlthäters beilege und erniedrigte sich um einer geringen Summe willen, die er dem öffentlichen Schatze schuldig war.

Wie dem aber auch sey, die Kirche zu St. Peter ist das schönste Denkmal der neuern Baukunst, kunstbare Verzierungen, besonders das Fronton aus Quadersteinen, welches sich auf zwei mächtigen Säulen stützt und von den colossalen Bildsäulen der zwölf Apostel verschönert wird, machen es zu einem der herrlichsten Kunstwerke.

Das Innere der Kirche enthält nichts merkwürdiges, mit Ausnahme der Kanzel, welche durch die Rednertalente des berühmten Predigers Peter Skarga denkwürdig geworden; die Kraft seiner Reden und seine *vorzüglichen Tugenden* haben ihm den Beinamen des Kanzelredners der Könige und Völker verschafft — Ihm verdankt Krakau auch die Stiftung der Barmherzigkeit — Bank.



Jacottot et Darré d'après le dessin de L. V. Glorioso

Kosciół S. Piotra

Lith de Engelmann

L'Église de S. Pierre

PRZEDMIEŚCIE STRADOM.

Kochajmy wszystko co jest narodowe.

Naypiękniejszym z przedmieść Krakowa naszego, jest niewątpliwie Stradom. Początek jego, sięga jeszcze pogańskich czasów. Podanie nas naucza, że tu niegdyś bożek *Stra* czyli Stryba, król wiatrów, miał swój kościół, który pospółstwo zwykło nazywać *Dom Boży*, a zład rzeczony przedmieście od bożka *Stra*, nazywa się *Stra-Dom*.

Po między gmachami które tu na szczególniejszą zasługują uwagę, godne są wspomnienia dwa kościoły; pierwszy S. Bernarda, (czyli bernadyński) zaleca się obrazami historycznymi znakomitego malarza Lekszyckiego; drugi zaś Missyonarzy Krakowskich, uderza wspaniałym frontonem w guście attyckim, wspartym na czterech kolumnach, które okazałością swoją nadają mu widok zachwycający.

Z żalem jednak wyznać tu trzeba, że szanowne Zgromadzenie XX. Missyonarzy, zdaje się być zupełnie obojętnym na bliskie nader i zupełne zniszczenie, jakim to areydzisko budownictwa jest zagrożone; tym bardziej że pierwszy założyciel kościoła, któremu śmierć zawczesna przeszkodziła dokończyć téj budowy, zdał ją zapewne na gorliwość pomienionego zgromadzenia; i dla tego obawiać się potrzeba, że niedokończone do tych czas upiększenia, tudzież dwie wieże kościelne do połowy tylko wysokości zaledwie doprowadzone,

długo jeszcze będą mówiącemi świadkami obojętności na wszystko to, co się ściąga do pięknych sztuk, i postępu cywilizacyi.

LE FAUBOURG DE STRADOM.

Aimons tout ce qui est national.

Parmi les faubourgs de Cracovie, le plus beau est celui de Stradom. C'est encore des temps du paganisme qu'il tire son origine. La tradition porte, que le dieu payen *Stra* ou *Striba*, qui comme *Eole*, regnait aux vents, y avait jadis son temple nommé ordinairement *Dom boży* (maison Dieu) et de là on appelle jusq'a nos jours cette partie de la ville *Stra-dom*.

Parmi les edifices qui meritent une attention particulière, on remarque ici deux eglises, celle de St Bernard, renommée par des tableaux historiques du fameux peintre polonais *Lekszycki*, et l'autre de P. P. Missionnaires, dont le superbe fronton dans le goût attique, appuyé sur des quatre colonnes, lui prête un aspect admirable.

Cependant il faut avouer avec regret, que les dits P. P. Missionnaires, semblent être tout à fait insensibles, à l'entière destruction, dont ce chef d'oeuvre d'architecture est menacé; d'autant plus, que son premier fondateur, à cause de sa mort prématurée, n'ayant pu mettre la dernière main à son ouvrage, l'avait probablement recommandée au zèle des P. P. Missionnaires. C'est pourquoi le susdit fronton avec ses deux tours à demi élevées, accuseront peut être encore long temps cette indifférence inouï, pour tout ce qui concerne les beaux arts, et les progrès de la civilisation.

THE STATUTE IN EXPLANATION

Article 101 of the Constitution

The President of India shall have the right to grant pardons, reprieves, remissions of sentences and commutations of sentences in all cases where the sentence of death or imprisonment for life or imprisonment for a term or fine or forfeiture of property has been imposed by any court or authority. He shall also have the right to grant pardons, reprieves, remissions of sentences and commutations of sentences in all cases where the sentence of death or imprisonment for life or imprisonment for a term or fine or forfeiture of property has been imposed by any court or authority.

DIE VORSTADT STRADOM.

Unter den Vorstädten von Krakau nimmt unstreitig Stradom den ersten Rang ein. Ihre Entstehung wird noch aus den Zeiten des Heidenthums hergeleitet, worauf auch der Name hindeutet. Es soll nämlich, wie die Sage berichtet, der heidnische Gott Stra oder Stryba, der Beherrscher der Winde, seinen Tempel Dom Boży (Haus Gottes) daselbst gehabt haben, und daraus für diesen Stadttheil der Name Stradom entstanden seyn.

Die ansehnlichsten Gebäude dieser Vorstadt sind zwei Kirchen, die des heiligen Bernhardinus, ausgezeichnet durch kunstbare historische Werke von dem berühmten polnischen Maler Leckzycki, und die Kirche des Missionaren Ordens, deren schönes Fronton im attischen Geschmack von vier Säulen geziert, einen herrlichen Anblick gewährt. Leider findet man aber, dass der Orden den Verfall dieses geschmackvollen Gebäudes mit gleichgültigem Auge betrachtet, was um so unverzeihlicher ist, als der Gründer, den der Tod vor der Vollendung des Baues ereilte, sein Werk nur dem Eifer der Missionaren überlassen musste; diese Vernachlässigung, vorzüglich aber, die zwei schon zur Hälfte emporragenden Thürme dürften vielleicht noch lange als Zeugen dieser unerhörten Gleichgültigkeit dastehen, und die gänzlich mangelnde Vorliebe für das, was schöne Künste und überhaupt Fortschritte der Civilisation betrifft, beklagen.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.



Inventor et Descrip. et graville. auctoris de J. N. Göttericks

Friedrichs-Universität

<http://rcin.org.pl>

1784. de Engelmann.

Le Faubourg de Stradom.

WEWNĘTRZNA CZĘŚĆ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W KRAKOWIE.

Kiedy się w twoje zabytki w patruję
I przypominam Piasty Jagellony.

Powiedzieliśmy już na inném miejscu, że pierwszym założycielem zamku królów Polskich na Wawelu, był Krakus. Piękność miejsca niegdy Wisłą do koła oblanego, według wszelkiego podobieństwa natchnęła go tą myślą. Że pierwsze budowle tego grodu były z drzewa, sama nas o tém naucza historia; mówi albowiem, że dopiero Kazimierz Wielki zaczął je wystawiać z cegły, oraz zamek ten upięknąć i umocnić Władysław Jagiełło, kazał następnie, mury otaczające go przyzwocić podwyższyć, i ustanowił w nim kasztelana z osadą jeźdźców zbrojnych, ku obronie warowni i służbie dworu swego.

Za panowania Zygmunta I. część zewnętrznych murów zamkowych zawałyły się dla starości, monarcha ten polecił Bonerowi swojemu podskarbiemu zupełne ich odnowienie. Wszakże nie długo potem, (roku 1526) gwałtowny pożar w zwaliskach go zagrzebał. — Podzwigniony po niejakiem czasie; uległ znowu temu samemu losowi za Zygmunta III. Nakoniec w roku 1702 za najazdów Karola XII po trzeci raz zniszczony przez pożar, skutkiem nieostrożności officera szwedzkiego wyrządzony, ostatnie swe odnowienie, winien Augustowi II.

Nadaremnie chciałby tu jeszcze kto znaleźć jakowe ślady pobytu Piastów i Jagiellonów! Niemasz już ani znaku owęy przepyszney sali Zygmunatów, w któryj odbierali hołdy od książąt Pomorskich, Pruskich,

Kurlandzkich i wojewodów Wołoskich; gdzie najsilniejsi mocarze szukali przymierza i przyjaźni, a słabi wzywali ich pomocy przeciwko możniejszym. Niema już owych ozdobnych komnat, w których przemieszkiwała nieporównana Jadwiga, bożyszcze ludów swoich; gdzie królowa Elżbieta, żona Kazimierza IV. kołysała przyszłych władców, najsilniejszych narodów Europy; czas nieubłagany niszczyciel, zniweczył do szczętu wszystkie bogate ozdoby tej sławnej izby senatorskiej, której pułap, napełniony był przez Zygmunta Augusta rzeźbami wyobrażającymi głowy ludzkie zdające się przypominać codziennie reprezentantom narodu ich obowiązki względem oczyzny, — niemasz już znaku tych ścian o które się oycowski Stefana Batorego obijały przestrogi! Nadaremniebys pragnął poznać jeszcze te miejsca, gdzie Tarnowscy, Kmitowie, Tomiecy, Tenczyńscy, i Osieccy, dawali zbawienne rady swoje królom Polskim i narodowi.

DAS INNERE DES KÖNIGLICHEN SCHLOSSES VON KRAKAU.

Wie schon gesagt worden, war Krakus der Gründer des polnischen Königs-Schlusses auf dem Berge Wawel. Unbezweifelt mag ihn wohl die schöne Lage dieses Punktes, den sonst die Weichsel rings umströmte, dazu bewogen haben. Indessen bestand die ursprüngliche Burg nur aus hölzernen Gebäuden, und erst Casimir der Grosse führte, wie die Geschichte sagt, das Schloss von Stein auf, auch verschönerte er es auf alle Weise und liess es mit Festungswerken versehen. Später fügte der König Wladislaus Jagiello noch hohe Mauern hinzu und übergab das Schloss einem Castellan, der eine bedeutende Garnison unter seinen Befehlen hatte, und erforderlichen falls die Vertheidigung dieses Platzes leiten musste.

Als unter der Regierung Siegismund *I. ein Theil der äussern Mauern dem Einsturze sich nahete, trug er seinem Schatzmeister Boner deren Erneuerung auf. Allein kurze Zeit darauf (1536) legte eine furchtbare Feuersbrunst das schöne Gebäude in Asche. Auf's neue wiederum hergestellt, traf es dasselbe Schicksal unter Siegismund III. Endlich brannte es zum drittenmal während des Einfalls des Schwedenkönigs Carl XII. nieder, wo die Unvorsichtigkeit eines schwedischen Offiziers das Unglück herbeigeführt hatte. Seine letzte Wiederherstellung verdankt es August II.

Vergeblich sehen wir uns nach einigen Spuren des Aufenthalts der Piasten und Jagiellonen um! Nichts ist mehr von jenem stolzen Saale vorhanden, wo einst die Siegismunde die Huldigungen der Herzöge von Pommern, von Preussen, von Curland und der wallachischen Wojewoden empfing.

gen, wo mächtige Monarchen um ihre Allianz und Freundschaft sich bestrebten, wo der Schwache, Schutz gegen den Druck der Mächtigen suchte.—Nichts finden wir mehr von jenen glänzenden Zimmern, die die unvergleichliche Hedwig, der Abgott ihrer Völker, bewohnte, wo die Königin Elisabeth, Gemahlinn Casimir des Vierten, die künftigen Herrscher von Polen wiegte. Bis auf die letzte Spur hat die Zeit, dieser unerbittliche Vernichter, jede Zierde jenes Senats Saales verwischt, dessen Decke mit kunstvoll ausgehauenen Köpfen geschmückt den Volksvertretern ihre Pflichten gegen das Vaterland zuzurufen schien; vergebens suchen wir die Zimmer, in denen der glorieiche Stephan Batory seine väterlichen Verordnungen erliess! Vergebens würde man noch den Ort zu finden hoffen, wo die Tarnowski, Tenczynski, Kmita, Tomicki, Osiecki, ihre heilsamen Rathschläge den Königen Polens und der Nation gaben.

L'INTERIEUR DU CHATEAU ROYAL DE CRACOVIE.

En contemplant ses monumens
Je me rapelle les Piastes et les Jagellons.

Nous avons déjà dit ailleurs, que le premier fondateur du château des rois de Pologne sur le mont Wawel à été Cracus. D'après toute apparence, la beauté de ce lieu, entouré jadis par la Vistule, lui avait inspirée ce projet. Que les premiers batimens de ce cité ont été en bois, l'histoire même nous en instruit; car elle dit, que ce fut Casimir le Grand qui les fit construire en brique l'embellir et le fortifier. — Le roi Ladislas Jagellon fit encore elever les murailles qui l'entouraient à une hauteur plus convenable, et y établit un châtelain, avec une garnison des cavaliers armés, pour la defense du fort et le service de sa cour.

Sous le regne de Sigismond I. une partie des murs exterieures du chateau ayant été encombrée par leurs vicillesse, ce prince avait mandé à son trésorier Boner de les faire restaurer entierement. Or, peu de temps après, (en 1536) une incendie rapide, l'ensevelit dans les ruines. — Retabli quelque temps après, il subit le même sort sous Sigismond III. Enfin pendant l'invasion de Charles XII en 1702 il fut encore brûlé par default de prudence d'un officier suedois, et sa dernière restauration il doit à Auguste II.

C'est envain qu'on aurait esperé de trouver encore ici quelques traces du sejour des Piastes et de Jagellons! Elle n'existe plus cette salle magnifique de Sigismonds, où ils recevaient l'hommage des ducs de Pomeranie,

de Prusse, de Curlande, et des palatins de Valachie; où les plus puissans monarques, cherchaient leur alliance et l'amitié, où les faibles demandaient leur appui contre l'oppression du plus fort. Il n'existe plus de ces chambres splendides, où sejournerait l'incomparable Hedvigie l'idole de ses sujets, où la reine Elisabeth épouse de Casimir IV berçait les futurs souverains Polonais, le temps cet implacable destructeur, avait effacé jusqu'à la dernière trace tous les ornemens magnifiques de cette chambre du sénat, dont le plafond était rempli par Sigismond Auguste des sculptures des têtes d'hommes, qui semblaient vouloir rappeler toujours au representans de la nation, leur devoir envers la patrie, où les avis bien paternels du roi Etienne Batory retentissaient durant tous son regne glorieux! Envain chercherait on de reconnaître encore ces lieux, où les Tarnowski, Tenczyński, Kmita, Tomicki, Osiecki, donnaient leurs conseils bienfaisans aux rois et à la nation.



Vue de l'Intérieur du Château de Fagelwecken.

Intérieur du Château de Fagelwecken.

*Wnętrze dziedzińca Zamku
Fagelwecken w Krakowie*

<http://rcin.org.pl>

*L'Intérieur du Château
de Fagelwecken.*

UNIwersytet Jagelloński w Krakowie.

Niech się stanie wylewnem źródłem nauk.

KAZIMIERZ W.

Akademia Jagiellońska winna swój początek, a następnie swoje istnienia królowi Kazimierzowi Wielkiemu. Ten dobroczynny monarcha założył ją w roku 1360, idąc za przykładem cesarza Karola IV założyciela akademii w Pradze stolicy Czech, i Rudolfa arcyksięcia Austriackiego, który podobnież instytut naukowy założył w Wiedniu.

Z tem wszystkiem wspaniałomyślny zakład Kazimierza Wielkiego niemógł być zupełnie za życia jego dokonany; zawczesna śmierć tego pana w roku 1370 przeszkodziła pięknemu zamiarowi; i zaszczyt takowy stał się dopiero udziałem Władysława Jagielly i królowej Jadwigi żony jego.

Młoda ta monarchini, wnuczka zeszłego króla, tak sławna z piękności i cnót swoich, do tego stopnia polubiła nauki i sztuki wyzwolone, że z najmniejszej starała się korzystać sposobności, ku postawieniu opieką swą Akademii, w naybardziej kwitnącym stanie. Władysław dzieląc jej szlachetne uczucia, kazał przeto budować wspaniałe gmachy, dla pomieszczenia w nich wygodnie różnych wydziałów naukowych; i ztąd zakład ten zatrzymuje po dziś dzień nazwisko swe Akademii Jagiellońskiej.

Wydawała ona Polsce przez całe cztery wieki, zacnych obywateli, mężów uczonych, i świątłych urzędników; jęj to naszego nieśmiertelnego winniśmy Kopernika, którego pochodzenie zrazu nieco wątpliwe, było wielokrotnym przedmiotem próżnych kłótni między Polakami i Niemcami i napróżno ostatni tyle usiłowań czynili ku przywłaszczeniu sobie tego wielkiego człowieka, który jest istotnie naszym ziomkiem.

Intrygi Jezuitów za Zygmunta III, chcących korzystać ze słabości tego monarchy, dla utworzenia z siebie samych oddzielnę Akademii, przyczyniły się dużo do upadku Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym aż do schyłku XVIII wieku pozostawał; gdzie dopiero Kommissya Edukacyjna, przez króla Stanisława Augusta mianowana, wskrzesiła znowu nauki i sztuki wyzwolone, i przywróciła Akademii jęj dawną świetność.

Część starożytnego kollegium Jagiellońskiego której tu widoki się przedstawiają zawiera w sobie wielką salę tegóż nazwiska, przeznaczoną na posiedzenia Towarzystwa Krakowskiego Przyjaciół Nauk i dla innych uroczystości akademickich. Xiądz Sebastyan Hrabia Sierakowski kanonik Krakowski, kazał ją przyozdobić swym kosztem w obrazy historyczne z roczników Uniwersytetu wyjęte i malowane *al fresco* (na świeżym murze) przez *Michała Stachowicza* malarza, krakowianina, człowieka nadzwyczajnego geniuszu, pełnego wielkich pomysłów i którego kompozycja była nieraz godną Rafaela.

L'UNIVERSITÉ JAGELLONNE A CRACOVIE.

Qu'elle soit la source inepuisée des sciences.

CASIMIR LE GRAND.

L'université Jagellonne doit son origine et puis son existence au roi Casimir le Grand. Ce souverain bienfaisant l'a erigé en 1360, à l'exemple de l'empereur Charles IV fondateur de l'academie de Prague en Bohême, et de Rudolphe archiduc d'Autriche qui avais établi un pareil institut à Vienne.

Cependant la belle fondation de Casimir n'a pu être d'abord accomplie; la mort prématurée de ce prince en 1370 l'avait empêchée de mettre la dernière main a son ouvrage, et c'est à Ladislas Jagellon, qui lui succeda et à la reine Hedvigie son epouse, que fut préservé cet honneur.

Cette jeune princesse, petite fille du feu roi, si renomée par sa beauté et par ses vertues, aimait tant les sciences et les arts, qu'elle saisissait avec empressement toute occasion favorable, pour proteger l'Academie et de contribuer à sa prosperité.— Le roi Ladislas, pénétré des sentimens genereux que lui inspirait sa belle epouse, fit construire des superbes edifices pour y placer les diverses facultés scientifiques, c'est de la, que cet institut a gardé jusqu'a nos jours son nom de l'Université Jagellonne.

Pendant l'espace de quatre siècles, elle produisait à la Pologne des citoyens vertueux, des savans, et des magistrats éclairés; c'est à elle que nous devons nôtre immortel Copernic, dont l'origine d'abord douteux, à été plusieurs fois l'objet des vaines disputes des polonais contre des allemands, et que ces derniers, avaient fait tant des efforts inutiles, pour s'approprier ce grand homme, qui nous appartient.

Les intrigues des Jesuites sous Sigismond III, qui ont voulu profiter de la faiblesse impardonnable de ce prince, pour s'établir eux même en corp academique, ont contribués beaucoup à la decadance de l'université Jagellonne, qui durait jusq'à la fin du XVIII siècle, où la fameuse Commission d'Education, nommée par le roi Stanislas Auguste, fit régènerer les sciences et les arts et lui restituer son ancienne splendeur.

La partie de l'antique college Jagellon dont nous presentons ici la vue, contient une grande salle du même nom, destinée à la reunion de la Société Litteraire de Cracovie et pour les autres solennités academiques. L'abbe Sebastien Comte Sierakowski chanoin de Cracovie, la fit orner à ses frais par des tableaux historiques tirés des annales de l'Université et dessinés *al fresco* par *Michel Stachowicz* peintre cracovien, homme d'un génie (extra ordinaire) plein des idées sublimes, et dont la composition à été digne quelque fois du pinceau de Raphael.

DIE JAGELLONISCHE UNIVERSITÄT ZU KRAKAU.

Die Jagellonische Universität verdankt ihre Stiftung und ihr Daseyn dem Könige Casimir dem Grossen. Dieser wohlthätige Monarch errichtete sie im Jahre 1360, dem Beispiele folgend, welches Carl IV. der Gründer der Prager Universität und Rudolph von Oestreich, der Schöpfer einer gleichen Anstalt zu Wien gegeben hatten.

Indessen war die Vollendung dieser schönen Stiftung diesem Fürsten nicht vorbehalten, ein frühzeitiger Tod entriss ihm im Jahre 1370. und erst seinem Nachfolger Wladislaus Jagiello und dessen Gemahlin Hedwig, wurde diese Ehre zu Theil. Diese junge Fürstin, Enkelin des verewigten Casimir, die eben so viel Ruhm durch ihre Tugenden als durch ihre Schönheit genoss, ergriff jede günstige Gelegenheit mit Eifer um die Academie zu beschützen und alles mögliche zu ihrem Glanze beizutragen, liess prachtvolle Gebäude auführen, und darin die verschiedenen Facultäten unterbringen. Dies der Grund, warum diese Anstalt noch gegenwärtig den Namen Jagellonische Universität führt.

Vier Jahrhunderte hindurch gab sie dem polnischen Reiche achtungswerthe Bürger, Gelehrte und einsichtsvolle Staatsdiener; ihr sind wir auch den unsterblichen Copernicus schuldig, dessen zweifelhafte Herkunft mehrmals von Polen und Deutschen bestritten wurde, indem die letztern sich diesen unsern grossen Landsmann vergebens anzueignen bemühten.

Die Intriguen der Jesuiten unter Siegismund III. dessen unverzeihliche Schwachheit sie benutzen wollten, um für sich einen eignen academischen Körper zu bilden, hat viel zu dem Verfall der Jagellonischen Universität beigetragen, erst zu Ende des 18. Jahrhunderts erhob sie sich wieder frei

empor, als die von König Stanislaus August eingesetzte Educations Commission die Wissenschaften und Künste aufs neue ins Leben rufte und der Academie den alten Glanz verlieh. —

Der abgebildete Theil des Jagiellonischen Collegiums enthält den grossen Jagiellonischen Saal, worin die gelehrte Gesellschaft von Cracau ihre Versammlungen hält und wo die academischen Feierlichkeiten stattzufinden pflegen. Der Domherr Graf Sebastian Sierakowski zu Krakau verschönerte ihn auf eigene Kosten mit historischen Gemälden aus den Annalen der Universität, welche der ausgezeichnete vaterländische Künstler Michael Stachowicz al fresco ausgeführt hat.



Inscritto al Dossel d'opere le classis de S. V. Chrouvici.

Ed. in Belg. Anon.

Uniwersytet Jagielloński

<http://rcin.org.pl>

L'Université Jagellonne

SPIS WIDOKÓW.

1. Brama Floryańska.
2. Zamek królewski z strony wschodnio-południowej.
3. Rozwaliny Zamku Tęczyńskiego,
4. Klasztor Tyniecki nad Wisłą.
5. Pałac w Łobzowie.
6. Zwaliska Zamku Ojcowa.
7. Pustynia Ś. Salomei na Grodzisku.
8. Zamek Pieskowa Skala.
9. Kościół Ś. Stanisława na Skalce.
10. Zamek królewski z strony zachodniej.
11. Kościół katedralny na zamku.
12. Alwernia.
13. Rozwaliny zamku w Lipowcu.
14. Klasztor XX. Karmelitów na Czerny.
15. Kościół Stój Anny.
16. Pałac Wielopolskich.
17. Pałac Woli Justowskiej.

TABLE DE VUES.

1. Porte Ste Florian.
2. Château Royal coté sud-est.
3. Ruines du Château de Tęczyn.
4. Monastère de Tyniec sur la Vistule.
5. Palais de Lobzow.
6. Ruines du château d'Oycow.
7. Ermitage de la Ste Salomé à Grodzisko.
8. Château de Pieskowa Skala.
9. Eglise St Stanislas a Skalka.
10. Château Royal coté de l'ouest.
11. Eglise Cathédrale au château.
12. Alvernia.
13. Ruines de Château à Lipowiec.
14. Monastère de Carmelites à Czerna.
15. L'Eglise de Ste Anne.
16. Palais de Wielopolski.
17. Palais de Vola Justowska.

18. Klasztor XX. Kamedułów na Bielanach.
19. Góra Świętej Bronisławy z mogiłą Kościuszki.
20. Kościół Panny Maryi.
21. Kościół S. Piotra.
22. Przedmieście Stradom.
23. Wewnętrzna część zamku królewskiego w Krakowie.
24. Uniwersytet Jagielloński.

18. Monastère de Camaldules à Bielany.
19. Mont Ste Bronislawa avec le tertre de Kosciuszko.
20. Eglise de Notre Dame.
21. L'Eglise de St Pierre.
22. Le faubourg de Stradom.
23. L'interieur du Château Royal de Cracovie.
24. L'Université Jagiellonne.



KSIĄZEK NAKŁADOWYCH

KSIĘGARNI D. E. FRIEDLEINA W KRAKOWIE.

- RYTMETYKA albo nauka o liczbie tak całej jako i łamaniej, z różnyc' autorów przez M. K. Czwińskiego zebrana. 8vo zł. 3.
- BAJKI i krotkości oryginalne i tłomaczone. 8vo zł. 1 gr. 15.
- AJKI przez Karola Tetmajera. 8vo zł. 2.
- OG NAJWYŻSZE DOBRO czyli mowa serca nabożnego chrześcianina, nowa edycya z ryciną i t. t. 12mo zł. 2.
- OG W TRÓJCZY PRZENAJSWIĘTSZEJ Jedyny z modlitw. i pieśniami do S. Jana Kant. gr. 15.
- BREVIARIUM AUGUSTINIANUM ad usum fratrum et Monialium ordinis eremitarum S. Augusti in uno volumine 8vo zł. 12.
- CHATKA INDYJSKA, w języku francuzkim wydana przez Jakóba Saint-Pierre, przekładał Tomasz Wolickiego. 8vo zł. 2.
- *COMMENTATIO Medico-Practica sistens conspectum medicaminum et methodorum tractandae syphilidis sine hydrargyro, auctore Frederico Casimiro Skobel, Medic. et Chir. Doc. 8vo. zł. 5.
- *COMMENTATIO Medico-Practica exhibens synopsis methodorum tractandae syphilidis ope hydrargyri auctore Josepho Majer Medicinæ et Chirurgiæ Doctore. 8vo zł. 5.
- CZY POJEDZIEMY DO PARYŻA? czyli familia z góry Jura; romans pełen prawdy. 8vo. zł. 2.
- DROGA KRZYŻA PANA JEZUSOWEGO 12mo tuzin po gr. 12.
- DUCH XIĘGI NATURY przez przyjaciela nauk odcieniony 8vo zł. 2.
- DUMANIA SAMOTNEGO MŁODZIEŃCA, przekład T. Wolickiego, edyc. nowa. 8vo zł. 2.
- DY TYRAMB o Nieśmiertelności duszy, z franc. na język polski przełożony pr. X. T. L. 8vo zł. 1.
- DYSSERTACYA o Kunszcie pisania ustaryżonych przez Jacka Przybylskiego 4to zł. 8.
- DZIEŃ CHRZESCIANINA KATOLIKA przez X. F. de Lamennais przełożył z francuzkiej X. T. Kiliński. 12mo. na papierze welin. z ryciną na stali i oprawny w papier safianowy zł. 6.
- Taż sama oprawiona w skórę wytłaczaną z brzegami złotem zł. 12.
- Można ją także dostać w safian lub axamit z różnemi ozdobami stalowemi, podług żądania.
- EKONOM KOLEGOM KRAJU sposoby gospodarowania, rolnictwa, chowania koni, bydła owiec, sadownictwa it. d. podający przez R. A. K. z 9 tablicami. 8vo zł. 4.
- ELEMENTARZ POLSKI do używania w szkołach miejscowych, oprawny zł. 1.
- ELIEZER I NEFTALI poema hebrajskie, z francuz. tłum. pr. R. Rutkowskiego. 8vo zł. 3.
- ENEIDA WIRGILIUSZA przewróconapr. Blumauera, przełożona pr. S. B. 8vo zł. 7 gr. 15.
- EPITRE du vieux cosmopolite Syrach à la convention nationale de France. 8vo zł. 4 gr. 15.
- EPOKI NATURY pr. pana Bufon wydane w języku francuzkim pr. X. Staszycza wytłomaczony na język polski; z dodaniem myśli i niektórych uwag. Edycya druga 8vo Kraków. 1803 zł. 5.
- FORMULAE Juridicæ inducendis et conficiendis transactionibus accommodatæ legibus regni cotinues formis ac in castro Lullinensi usitatae cura Simonis Zagorski. 8vo Lullini zł. 2.
- FRANKLIN czyli Wolna Wola, dzieło tłomaczone z niemieckiego języka. 8vo. zł. 5.
- HENRYADA w pieśniach dziewięciu przez Woltera napisana z francuzkiego przeł. 8vo zł. 4.
- HORÆ DIURNÆ brewiarj Romani Ordinis Seraphici. 11mo zł. 4.
- HISTORIA języka facińskiego w polsce przez K. Mecherzyńskiego F. D. 8vo. n. zł. 2. gr. 15.
- IDZI BLAS NIEMIECKI czyli przypadki Piotra Klaus 8vo 2 tomy zł. 8.
- INFORMACYA gotującym się do spowiedzi Sakramentalnej 8vo tuzin n. gr. 24.
- KAZANIA przez Szaniawskiego 3 tomy 8vo zł. 12.
- KAZANIA na niedziele i uroczys. roku całego przez X. Al Korzeniowskiego 4 T. 8vo zł. 36.
- KAZANIA X. Gwilelma Kaluńskiego Congreg. Mission. edycya nowa 2 tomy 8vo zł. 7.
- KARTA OKRĘGU WOLNEGO MIASTA KRAKOWA ułożona p. T. Zebrawskiego folio. zł. 4.
- KODEX POSTĘPOWANIA CYWILNEGO wytłuszczony przez J. Rogrona przetłomaczony przez D. Dzieżożyńskiego 2 tomy zł. 16.
- KROTKA TEORYA JEŹDZENIA NA KONIU na pytania i odpowiedzi rozłożona przez Teodora zyciela sztuki jezdzenia na koniu przy Univers. Jagiel. 8vo zł. 2 gr. 15.

KSIEGARNIA

ANTYKWARIAT



— B 58849 —

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

42177

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

